Szpital Dziecięcy w Olsztynie ma nowy sprzęt diagnostyczny. Nowoczesne USG ufundowała Fundacja „Przyszłość dla Dzieci” \5

CZWARTEK |08|10|2020|

DZIENNIK ELBLĄSKI.pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

„Dziennik Elbląski” 12 215 polubień na FB

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 7 799 NR 232 (20352)

Fot. Zbigniew Woźniak

Koronawirus bije rekordy \2

Fot. Zuzanna Oldakowska

Rolnicy wyszli na drogi \3

BURMISTRZ OSTRÓDY DONIÓSŁ NA RADNYCH \4

MOICH RODZICÓW ZABIŁ PIORUN \7

WSPOMINAMY LEGENDĘ SOLIDARNOŚCI \8

CZY SENIORZY WRÓCĄ NA UCZELNIE \10

CHALIDOW CHCE COŚ UDOWODNIĆ \22

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE \24

ISSN 0137-9127
9 770137 912149 41

eprasa.pl c0da0c7844

KORONAWIRUS DUSI CORAZ MOCNIEJ

PANDEMIA Dziś mamy poznać listę ponad stu powiatów, które znajdą się w żółtej i czerwonej strefie. Czy będą na niej kolejne powiaty z Warmii i Mazur? Niewykluczone, bo tak jak w kraju, tak w regionie, mamy rekordowy wzrost zachorowań.

Mamy znowu rekordowy wzrost zakażeń. Ministerstwo Zdrowia poinformowało wczoraj o 3003 nowych przypadkach zakażenia koronawirusem i śmierci 75 osób, u których stwierdzono COVID-19. Na Warmii i Mazurach zachorowało 119 kolejnych osób, a tylu zachorowań w ciągu doby jeszcze nie mieliśmy.

Jak powiedział rzecznik wojewody warmińsko-mazurskiego Krzysztof Guzek, nowe ogniska zachorowań dotyczą głównie szpitala MSWiA w Olsztynie i Warsztatu Terapii Zajęciowej w Działdowie. Najwięcej chorych przybyło właśnie w powiecie działdowskim —32. Po 18 w powiecie olsztyńskim i Olsztynie oraz 12 w powiecie ostródzkim.

Według informacji Urzędu Wojewódzkiego w szpitalach w regionie przebywa obecnie 97 pacjentów z koronawirusem i są jeszcze wolne 182 łóżka tzw. covidowe. Minionej doby ośmiu chorych było podłączonych do respiratora, a dostępne były 4 respiratory.

— Oczywiście respiratorów w szpitalach w regionie jest dużo więcej — uspokaja rzecznik wojewody. — W miarę potrzeby mogą zostać użyte, choć wymaga to też dodatkowej kadry medycznej do ich obsługi.

Tak dużej liczby zachorowań jeszcze w regionie, jak i w kraju nie mieliśmy. Dlatego trzeba się liczyć z tym, że kolejne powiaty znajdą się w tzw. czerwonych i żółtych strefach, gdzie w związku z dużą liczba zachorowań obowiązują dodatkowe obostrzenia. Na razie na tej liście jest 51 powiatów, w tym w strefie czerwonej powiat działdowski a w żółtej powiaty: bartoszycki, iławski i nidzicki, a zagrożony jest powiat nowomiejski. To może się zmienić, bo jak poinformował wczoraj rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz na ogłoszonej w czwartek liście zmian w żółtej i czerwonej strefie będzie ponad 100 powiatów.

— W ramach obostrzeń w powiatach żółtych znajdzie się bardzo dużo miast — zapowiedział Andrusiewicz na konferencji prasowej. — Możemy zakażać się na ulicach, dlatego tak ważne jest noszenie maseczek — dodał.

W związku z eskalacją zachorowań, resort zdrowia zapowiedział wprowadzenie nowych obostrzeń w strefach. Od soboty w strefie czerwonej restauracje, puby i bary będą mogły pracować w godzinach 6.00-22.00, z wyjątkiem dostawy żywności i produktów wydawanych na wynos. Restrykcje mają także dotyczyć ograniczenia liczby osób biorących udział w przyjęciach okolicznościowych i zgromadzeniach: w strefie czerwonej do 50, żółtej do 75, pozostałej części kraju do 100 osób.

Ponadto wprowadzony zostanie zakaz prowadzenia dyskotek i klubów nocnych. Wyznaczona ma być też minimalna odległość pomiędzy zgromadzeniami (np. przemarszami). Będzie ona musiała wynosić co najmniej 100 m, by wyeliminować praktykę zgłaszania kilku zgromadzeń w jednym miejscu, po to, by obejść wymogi dotyczące liczby uczestników.

Co ważne, od tej soboty w strefach żółtych i czerwonych obowiązkowe będą maseczki na ulicach, bez względu na dystans społeczny. Każdy, kto nie nosi maseczki, będzie musiał na żądanie policji lub straży gminnej okazać zaświadczenie lekarskie lub inny dokument, który potwierdzi jego niepełnosprawność.

Obecnie większość osób przyłapanych na nienoszeniu maseczki nie ponosi z tego tytułu żadnych konsekwencji. Na 1511 takich przypadków ujawnionych przez policję w całym województwie w 904 sprawy zakończyły się pouczeniem. Mandatami ukarano jedynie 234 osoby, a w 373 przypadkach policjanci skierowali sprawy do sądu.

Teraz funkcjonariusze mają być surowi, ostrzegają choćby o tym plakaty, które pojawiły np. w miejskich autobusach w Olsztynie, bo w środkach transportu publicznego czy sklepach maseczki są obowiązkowe, niezależnie od strefy, w której się znajduje.

— Czas na przypominanie, pouczanie się skończył, teraz będziemy bardziej restrykcyjnie podchodzić do takich przypadków — zapowiada mł. asp. Tomasz Markowski, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Olsztynie.

Tyle że po raz kolejny obostrzenia wprowadzane są w drodze rozporządzenia Rady Ministrów a nie ustawy. Co już nieraz podnosiły sądy, rozpatrując sprawy osób obwinionych o nienoszenie maseczek. Sąd Rejonowy w Kościanie, który rozpatrywał sprawę mieszkańca odmawiającego zapłacenia mandatu za brak maseczki w miejscu publicznym, odmówił wszczęcia postępowania. Powód: nałożone na Polaków ograniczenia powinny być wprowadzane w drodze ustawy a nie rozporządzenia. Po drugie – nakaz środków profilaktycznych może dotyczyć tylko chorych bądź podejrzewanych o zachorowanie.

Jak już informowaliśmy, dotychczas do Sądu Rejonowego w Olsztynie wpłynęło 10 wniosków o ukaranie, w których wśród zarzutów wymienione jest m.in. niestosowanie się do obowiązku zakrywania ust i nosa. Zapadają różne wyroki, ale w trzech sprawach Sąd Rejonowy w Olsztynie wydał postanowienia o umorzeniu postępowania przeciwko obwinionej osobie. Jest prawny bałagan, co zauważył zresztą Sąd Okręgowy w Białymstoku, który rozpatrywał apelację ekspedientki z Suwałk ukaranej za nieobsłużenie klientki, bo nie miała maseczki. Sąd stwierdził, że w sprawie noszenia maseczek i wyjątków od tego obowiązku istnieje szereg wątpliwości i to wątpliwości spowodowanych niedbałą legislacją.

W mediach pojawiły się informacje, że w związku z tak dużą liczbą zachorowań 1 listopada mogą zostać zamknięte cmentarze, by ograniczyć rozprzestrzenianie się wirusa. Na razie nikt z rządzących nie mówi o tym.

— Nie przewiduję tego, chyba że pojawią się jakieś odgórne przepisy — mówi Zbigniew Kot, dyrektor Zakładu Cmentarzy Komunalnych w Olsztynie, przypominając, że mimo pandemii cmentarze w Olsztynie cały czas były i są otwarte.

Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 7 sierpnia obowiązek zakrywania ust i nosa dotyczy także przestrzeni otwartej, czyli też cmentarzy. Chyba że zostanie zachowana odległość co najmniej 1,5 metra od przebywających w tych miejscach osób.

Andrzej Mielnicki

Wśród mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Iławie 10 osób jest chorych, a jedna podopieczna zmarła 5 października (w wieku 85 lat). Od ubiegłego tygodnia 12 pracowników DPS-u nie wraca do domu na noc, bo przebywają w izolacji z powodu koronawirusa. – Martwimy się również o innych mieszkańców, chociaż jak na razie są w stanie w miarę stabilnym – przekazał nam dyrektor Marek Kaucz (na zdjęciu). Jak mówi, personel podwoił wysiłki, by odpowiednio zająć się mieszkańcami, którzy przecież są starsi i schorowani.

Fot. Edyta Kocyta-Pawłowska

WOJCIECH ANDRUSIEWICZ, RZECZNIK MINISTERSTWA ZDROWIA: W RAMACH OBOSTRZEŃ W POWIATACH ŻÓŁTYCH ZNAJDZIE SIĘ BARDZO DUŻO MIAST. DZISIAJ MOŻEMY ZAKAŻAĆ SIĘ NA ULICACH, DLATEGO TAK WAŻNE JEST NOSZENIE MASECZEK.

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY Igor Hrywna

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL redakcja@gazetaolsztynska.pl tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@gazetaolsztynska.pl 89 539 76 65

REKLAMA W OLSZTYNIE ul. Tracka 5 tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77 reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU ul. Rybacka 35 82-300 Elbląg tel. 55 611 46 00 gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU ul. Rybacka 35 82-300 Elbląg tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01 reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA GRUPA WM Sp. z o.o. ul. Tracka 5 10-364 Olsztyn

PREZES Jarosław Tokarczyk

DRUK Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o. Olsztyn, ul. Tracka 7 tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl c0da0c7844

ROLNICY PRZECIW PIĄTCE DLA ZWIERZĄT

POLITYKA\\\ Rolnicy od rana blokowali wczoraj blisko sto dróg krajowych i wojewódzkich. Nie ominęły także Warmii i Mazur. Odbyły się w okolicach Nowego Miasta Lubawskiego, Sampławy i Samborowa. Rolnicy blokowali drogę pod Giżyckiem.

Ciągniki jadące tak wolno, że całkowicie tamowały ruch, pojawiły się w okolicach Nidzicy oraz między Napierkami, a Glinojeckiem. W Dobrym mieście rolnicy znaleźli inny sposób na okazanie swojego niezadowolenia. Punktualnie o godzinie 10 rano zawyły syreny. Przywieźli je i uruchomili rolnicy z okolicznych miejscowości. W tym samym momencie na przejściu przy wjeździe do centrum miasta, przy baszcie, ustawiła się oflagowana grupa rolników.

I właśnie na przechodzeniu zwartą grupą z flagami i transparentami w rękach polegał trwający kilka godzin protest rolników przeciw tzw. piątce dla zwierząt.

— To nie jest protest polityczny. Zwierzęta nie mają poglądów politycznych. To protest przeciw fatalnemu prawu, które może zniszczyć rolnictwo — powiedział nam obecny na proteście w Dobrym Mieście znany przedsiębiorca rolny i hodowca bydła Wojciech Jończyk.

Fot. Andrzej Sprzączak

Z wypowiedzi hodowcy można wyciągnąć wniosek, że rolnicy są bardzo niezadowoleni z dodatkowych uprawnień, które „piątka" dla zwierząt dała tzw. animalsom. Obawiają się tego przede wszystkich właśnie hodowcy, którzy uważają, że powinno zostać, tak jak wcześniej. Czyli za dobrostan zwierząt mają odpowiadać przeznaczone do tego służby.

— Ten nowy przepis jest bardzo zły. Nie chcemy nalotów jakichś organizacji u siebie — stwierdził w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" Wojciech Jończyk.

Rolnicy starali się zrobić wrażenie, że ich protest jest spontaniczną akcją, a nie zorganizowanym odgórnie działaniem.

— Nie ma tu żadnej organizacji. Nie ma tu żadnej partii. Nie popieramy tu żadnej. Jesteśmy tu, żeby powstrzymać dobijanie polskiego rolnictwa — przekonywał jeden z organizatorów protestu w Dobrym Mieście, Edward Witkiewicz z miejscowości Kabikiejmy, który jest właścicielem gospodarstwa o wielkości 200 hektarów. — To spontaniczny protest — mówił.

Hasło do zorganizowania protestów dwa dni temu rzuciła organizacja AGROunia. To ogólnopolski ruch rolników, który sam przedstawia się jako ruch rolników tworzący wspólnotę konsumentów i rolników. **SK**

NOWE MIASTO LUBAWSKIE

Rolnicy z całego powiatu zjechali do Nowego Miasta Lubawskiego i postawili ciągniki na głównym parkingu. Wczoraj o godzinie 10, po odśpiewaniu hymnu rozpoczęli protest, blokując drogę krajową nr 15 w rejonie ulicy Mickiewicza i Ronda Niepodległości, które jest newralgicznym skrzyżowaniem z drogą wojewódzką 538. Protest rolników, zgromadził około 70 ciężkich ciągników wraz i ich właścicieli. W kwestii spraw porządkowych, przemówiła do zgromadzonych Ewa Mazurkiewicz , prowadząca gospodarstwo w Nowym Mieście. — Wiemy wszyscy, po co tu jesteśmy. Głównym powodem jest nieprzemyślana ustawa tzw. „piątka dla zwierząt". Piszemy petycje, protestujemy, mając nadzieję, że ktoś w końcu na górze się obudzi z tego chorego snu — mówiła koordynatorka protestu w Nowym Mieście. **ul**

Fot. Stanisław Ulatowski

POWIAT GIŻYCKI

Około 40 ciągników wyjechało wczoraj około godz. 9 na drogi w powiecie giżyckim. Rolnicy z powiatów: giżyckiego, kętrzyńskiego, mrągowskiego i węgorzewskiego protestowali przeciwko ustawie „Piątka dla zwierząt" na DK 59 od Giżycka w stronę Rynu i DK 63 — w stronę Miłek.

— To nie jest tak, że nowe przepisy dotkną tylko niektórych, one dotyczą każdego z nas, każdy ma coś do stracenia. W rolnictwie wszystkie branże są ze sobą powiązanie, — nie ma wątpliwości Bartłomiej Dziuba z powiatu kętrzyńskiego.

Z każdą godziną do protestu dołączali nowi rolnicy. Zapowiadają, że na środowych protestach nie kończą. 13 października spotkają się na manifestacji w stolicy.

— Wybieramy się autokarami, będzie nas w Warszawie kilkadziesiąt tysięcy — zapewnia Bartłomiej Dziuba. **Z.O.**

Fot. Zuzanna Oldakowska

SAMBOROWO (POWIAT OSTRÓDZKI)

Do ogólnopolskiego protestu włączyli się rolnicy z gminy Ostróda, którzy wyjechali na drogę krajową nr 16 w Samborowie. Ruch między Ostródą a Iławą przez kilka godzin był utrudniony. Co kilka minut kolumna kilkunastu ciągników pod eskortą policji skutecznie blokowała ruch na krajowej „szesnastce". Długa kolumna pojazdów rolniczych z niewielką prędkością kilkunastu kilometrów na godzinę pokonywała kilkukilometrowy zapętlony odcinek, blokując skutecznie ruch na DK16. Z powodu protestu, na ruchliwej trasie tworzyły się korki. **mart**

Fot. Marcin Tchórz

SAMPŁAWA (GMINA LUBAWA, POWIAT IŁAWSKI)

Rolnicy z gminy Lubawa (pow. iławski) i gminy Rybno (pow. działdowski) spotkali się w Sampławie, aby protestować przeciwko nowej ustawie. Kilkanaście osób, co kilka minut wchodziło na przejście dla pieszych na DK15 blokując ruch. Zgromadzeni mieli ze sobą transparent z hasłem: Obronimy polską wieś.

— Od zarania dziejów zwierzęta służyły człowiekowi jako pokarm czy siła pociągowa — mówił Jan Zelma, rolnik ze wsi Omule w gminie Lubawa.

— Zebraliśmy się, aby przeciwstawić się ustawie mającej pozornie chronić zwierzęta — twierdził Mikołaj Giziewski, rolnik z Bratiana. — Zupełnie kłamliwie prezentowany jest obraz polskich hodowców, którzy są pokazani jako osoby dręczące własne zwierzęta. To, że zwierzęta są źle przez nas traktowane jest nieprawdą, a podstawą do tych oszczerstw są przypadki niezwykle rzadkie, wyciągnięte z kontekstu — dodał.

Protest na DK15 w Sampławie trwał 3 godziny.

Alina Laskowska

Fot. Alina Laskowska

eprasa.pl c0da0c7844

BURMISTRZ DONIÓSŁ NA RADNYCH

PRAWO Burmistrz i radni rozmawiają przez... policję. Zbigniew Michalak złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przez radnych wykroczenia, bo na sesji przed referendum w sprawie jego odwołania, była prowadzona kampania referendalna.

Radni Rady Miejskiej w Ostródzie są po kolei wzywani na policję, by złożyć zeznania w sprawie czerwcowego referendum i odbytej kilka dni wcześniej sesji. Kilkunastu radnych musiało się stawić we wtorek w Komendzie Powiatowej Policji w Ostródzie, by złożyć stosowne wyjaśnienia. Sprawę prowadzą funkcjonariusze z KPP Mrągowo, którzy w tym celu musieli przyjechać specjalnie do Ostródy.

— Komenda Powiatowa Policji w Mrągowie prowadzi czynności wyjaśniające w kierunku naruszenia przepisów z art. 69 Ustawy o referendum lokalnym oraz art. 496 Ustawy Kodeks Wyborczy. Zawiadomienie o możliwości popełnienia wykroczenia złożył burmistrz miasta Ostróda – informuje asp. Dorota Kulig, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Mrągowie.

Fot. Agnieszka Karłowicz

Ostródzcy radni przed budynkiem Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie, gdzie składali we wtorek wyjaśnienia

WE WTOREK ZEZNANIA SKŁADALI RADNI: AGNIESZKA KARŁOWICZ, MARCIN PUNPUR, ADRIAN GODLEWSKI, ANNA MONIST, WOJCIECH LEGUCKI, MAREK SKASKIEWICZ, CZESŁAW NAJMOWICZ, JACEK DUDZIN, RYSZARD KOWALSKI, KRZYSZTOF KRZYŻANIAK I LESZEK POTORSKI.

— Jeszcze parę sztuk a będzie kworum — żartowali przed budynkiem komendy KPP w Ostródzie.

Wszystko w związku z czerwcowym referendum, które burmistrz „wygrał" (referendum było nieważne z powodu zbyt niskiej frekwencji). Uznał jednak, że na sesji kilka dni przed głosowaniem była prowadzona kampania referendalna, czego w budynkach administracji rządowej i samorządowej robić nie wolno.

Co na to radni?

— Podczas czerwcowej sesji zabrałam głos i mówiłam, że udział w referendum, to jest konstytucyjne prawo każdego obywatela — mówi radna Agnieszka Karłowicz. — Nie sposób było bowiem tego tematu pominąć, to było ważne wydarzenie dla mieszkańców Ostródy. I nie ma w tym żadnej kampanii.

Radnych sprawa ta i bawi, i zdumiewa. W wyniku doniesienia złożonego przez burmistrza, zaangażowano kilkunastu policjantów z Mrągowa, bo tam skierowana została ta sprawa.

— Musieli tu specjalnie przyjechać, aby wszystkich przesłuchać, jakby nie było większych przestępców niż radni, którzy wypełniają swoje obowiązki — dodaje Agnieszka Karłowicz. — Zastanawiam się, kto pisze burmistrzowi te wszystkie pozwy i zgłoszenia, a przede wszystkim za czyje pieniądze i kto za to wszystko zapłaci?

Przewodniczący Rady Miejskiej w Ostródzie i prezes szpitala Jacek Dudzin też uważa, że w Ostródzie są ważniejsze problemy, niż dawno minione referendum, którego wynik pozostawił burmistrza na stanowisku.

— Mamy pandemię i inne problemy ważniejsze dla społeczeństwa, niż referendum sprzed kilku miesięcy — mówi Jacek Dudzin. — Na czerwcowej sesji radni przyjęli stanowisko, do czego mają prawo.

Przypomnijmy to. Podczas sesji 9 czerwca, na pięć dni przed referendum, radni przyjęli stanowisko, którego treść brzmiała: Radni Rady Miejskiej w Ostródzie zwracają się z prośbą do mieszkańców miasta Ostróda o wzięcie udziału w zbliżającym się referendum gminnym w sprawie odwołania Burmistrza Miasta Ostróda Zbigniewa Michalaka przed upływem kadencji w dniu 14 czerwca 2020 roku.

Referendum było nieważne z powodu zbyt niskiej frekwencji. Kilka dni później burmistrz Zbigniew Michalak wygłosił oświadczenie, w którym zapowiadał podjęcie kroków prawnych wobec tych, którzy — jego zdaniem — dopuścili się kłamstw oszczerstw w kampanii przedreferendalnej. Wyraził też oburzenie tym, że rada miasta, w sposób tak jednogłośny opowiedziała się za referendum.

W oświadczeniu burmistrza czytamy m.in. „Mimo że referendum za nami, oświadczam, że wszystkie kłamstwa i oszczerstwa pojawiające się w przestrzeni publicznej, są poddawane analizie prawnej oraz kierowane do sądu. Osoby i media odpowiedzialne za tworzenie tych treści, zamieszczające, publikujące oraz w jakikolwiek sposób rozpowszechniające nieprawdziwe informacje także będą pociągnięte do odpowiedzialności".

Efektem tych prawnych analiz są właśnie toczące się przesłuchania ostródzkich radnych.

Barbara Chadaj-Lamcho

MIESZKANIEC OLSZTYNA W WIELKIM FINALE DLA TWARDZIELI

Ninja Warrior Polska to program dla prawdziwych twardzieli i twardzielek. Andrzej Kuber z pewnością nim jest, bo dołączył do grona finalistów programu.

Aby znaleźć się w finale programu, zawodnicy muszą przejść tor eliminacyjny i półfinałowy w jak najlepszym czasie. Chętnych do nagrody głównej nie brakuje. Tylko dziewięciu śmiałkom na świecie udało się pokonać wszystkie przeszkody, w tym najważniejszą — Górę Midoriyama.

W finale programu znalazł się Andrzej Kuber z Olsztyna. Zawodowy żołnierz i biegacz przeszkodowy. Tym samym poprawił swój poprzedni wynik, bo w poprzedniej edycji programu dotarł do półfinału. Wszystko dzięki... czasowi.

Fot. archiwum prywatne

Andrzej Kuber z Olsztyna

Tor eliminacyjny — w programie nadawanym we wtorkowy wieczór — przeszedł bez większych trudności. Problemu nie sprawiła mu nawet „podwójna wiewióra" (zawodnik dostaje się na trapez za pomocą trampoliny i musi przeskoczyć z jednego trapezu na drugi, a na koniec ląduje na drabince z lin, po której przechodzi na następną przeszkodę). Schody zaczęły się w półfinale. Można powiedzieć, że Andrzej Kuber podszedł do zadania zupełnie inaczej niż pozostali uczestnicy.

Chodzi o tor o nazwie „płyta główna", przez który zawodnik przechodzi (wisząc w powietrzu) za pomocą specjalnych kluczy, którymi musi zablokować chwyt. Zawodnik z Olsztyna próbował pokonać tor nieco inaczej, bo zawiesił się po jednej ze stron i w konsekwencji spadł do wody.

— Lekko ześlizgnęła mi się ręka. Klucz się zablokował i nie wiem, co dalej się wydarzyło — powiedział na gorąco Andrzej Kuber.

Dlatego właśnie do końca odcinka nie wiedział, czy wyląduje w finale. Ostatecznie się udało — dzięki świetnemu czasowi na obu torach.

Emisja finałowego odcinka odbędzie się we wtorek, 13 października. Na zwycięzcę emitowanego w telewizji Polsat show czeka tytuł Prawdziwego Wojownika Ninja i 150 tysięcy złotych.

PJ

eprasa.pl c0da0c7844

FUNDACJA SZPITALOWI

POMOC Szpital Dziecięcy w Olsztynie może się pochwalić nowym sprzętem diagnostycznym. Nowoczesne USG ufundowała Fundacja „Przyszłość dla Dzieci".

Współpraca z Fundacją „Przyszłość dla Dzieci" jest tu widoczna na pierwszym kroku. Przy wejściu wiszą pamiątkowe wydania „Gazety Olsztyńskiej" i to właśnie w tej sali przedstawiciele fundacji przekazali sprzęt. Szpital podkreśla, że to bardzo ważny zakup i sam nie mógł sobie na niego pozwolić. Aparat do USG jest prosty w obsłudze, łatwy do przenoszenia i nowoczesny, bo ma dużo wyższą rozdzielczość obrazu niż starsze aparaty do USG. Pomoże zwłaszcza w szybszej diagnozie.

Ilu pacjentów dziennie można przebadać przy pomocy takiego sprzętu? To zależy, ale na pewno wielu. Mimo to...

— Wystarczy jeden pacjent z guzem, którego uda nam się potwierdzić. W przypadku siatkówczaka można w ten sposób uratować życie — mówiła dr Maria Szwajkowska, koordynator Oddziału Chirurgii Głowy i Szyi w zakresie okulistyki.

— Badanie trwa dużo krócej i jest bezproblemowe dla pacjenta. Od noworodka do dorosłego — dodała.

Nowy aparat do USG będzie przydatny zwłaszcza w urazach, których jest bardzo wiele, zwłaszcza u dzieci. Gdy nie wiadomo, do jakiego urazu doszło, to właśnie takie urządzenie pozwoli na diagnozę i planowanie dalszego leczenia.

— Pacjenci zyskują szybką diagnostykę, gdy mają np przymglenie rogówki, są po urazie czy mają zaćmę. Przykładając głowicę, w ciągu kilkunastu sekund możemy sprawdzić, co się dzieje. To także badanie przesiewowe np dla wcześniaków czy po leczeniu guzów. Dzięki temu możemy zbadać bardzo dużo schorzeń i objawów okulistycznych — tłumaczyła dr Maria Szwajkowska. — Sonda jest dostosowana do wielkości oka, a samo badanie bezbolesne, więc nie trzeba się specjalnie przygotowywać. Badamy przez zamknięte powieki, co daje nam możliwość badania już od pierwszych dni życia. Możemy przejść z tym USG na oddział do pacjenta leżącego i zbadać go przy łóżku. Dlatego jesteśmy tak wdzięczni fundacji, bo to są zakupy nieplanowane przez nasz szpital — dodała.

Fot. Zbigniew Woźniak

Od lewej: Krystyna Piskorz-Ogórek, dr Maria Szwajkowska, Iwona Żochowska-Jabłońska, Jarosław Tokarczyk

— Aparat, który dzisiaj podarowała nam Fundacja „Przyszłość dla Dzieci", jest niezmiernie ważnym urządzeniem szczególnie teraz w okresie epidemii koronawirusa. Jeden aparat musieliśmy wykorzystywać zarówno dla pacjentów, którzy byli leczeni w oddziałach szpitalnych, jak również tych ambulatoryjnych. Ze względów epidemicznych nie było to najlepsze rozwiązanie — nie kryje Krystyna Piskorz-Ogórek, dyrektor Szpitala Dziecięcego w Olsztynie. — W związku z tym od dziś mamy jasny rozdział. Jeden aparat będzie pracował na rzecz pacjentów szpitalnych, drugi na rzecz pacjentów ambulatoryjnych. To jedno z urządzeń, które jest najczęściej wykorzystywane w diagnostyce w naszym szpitalu. Po pierwsze jesteśmy centrum urazowym dla dzieci. A to również urazy gałki ocznej. Rocznie mamy kilkaset takich pacjentów. Żeby go ocenić, trzeba zrobić USG. Druga grupa pacjentów, to zmiany nowotworowe. Specjaliści ucieszą się zwłaszcza z wysokiej rozdzielczości obrazu, bo to ważne, żeby dobrze widzieć jakiekolwiek zmiany — podkreśliła. — Fundacja „Przyszłość dla Dzieci" jest naszym dobrym duchem. Wspiera nas m.in. właśnie w przypadku pilnych zakupów.

A o tym, że przypadków nie ma, mówił Jarosław Tokarczyk, prezes Grupy WM i Fundacji „Przyszłość dla Dzieci".

— Kilkanaście lat temu, gdy startowaliśmy z Fundacją „Przyszłość dla Dzieci", jednym z naszych pierwszych pacjentów był chłopiec spod Olecka, który miał problem ze wzrokiem. Ze szpitalem współpracujemy od wielu lat. Efektem tej współpracy są właśnie takie chwile — podkreślił prezes Tokarczyk. — Potrzeby takiego szpitala są olbrzymie. Cieszymy się, że chociaż w taki sposób możemy wesprzeć pacjentów. To zgodne z ideą naszej fundacji, bo pomagamy dzieciom. Wiemy, że w tym przypadku, to właśnie dzieci dużo zyskają — zauważa Jarosław Tokarczyk.

— Jesteśmy stałymi partnerami poradni okulistycznej w Szpitalu Dziecięcym. Ważne, żeby diagnostyka w okulistyce była szybka, więc taki sprzęt ma bardzo duże znaczenie — mówiła Iwona Żochowska-Jabłońska, dyrektor zarządzająca Fundacji „Przyszłość dla Dzieci". — Im więcej da się zrobić w jednym gabinecie, tym mniejsze kolejki będą w innych. Jest to dla nas szczególnie ważne, bo dzieci z całego regionu zjeżdżają właśnie tutaj z problemami okulistycznymi. Kontynuacją tej akcji będzie „biała sobota", która odbędzie się 24 października. Będziemy jeszcze o tym informować na naszej stronie — przypomina Iwona Żochowska-Jabłońska.

Fot. Zbigniew Woźniak

Aparat do USG przekazany przez Fundację „Przyszłość dla Dzieci"

Paweł Jaszczanin
p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY OLSZTYŃSKIEJ ZAPRASZA DO NOWEJ LOKALIZACJI

#DBAJMY #OSIEBIE
NOŚ MASECZKĘ

89 539-74-80
89 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Budynek Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Generała Józefa Bema 5, parter
(wejście od ronda Bema)
GO plac Generała Józefa Bema

Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

39920otbs-F-K

eprasa.pl c0da0c7844

ŻÓŁTA KARTKA DLA PREZYDENTA

KONFLIKT\\\ Od tygodnia trwa akcja „NIE dla likwidacji oddziału położniczo-ginekologicznego Szpitala Miejskiego w Elblągu". Inicjatorzy zbierają podpisy pod petycją, w której sprzeciwiają się przeniesieniu oddziału do szpitala wojewódzkiego.

Zgodnie z decyzją Dyrekcji Szpitala, w porozumieniu z Prezydentem Miasta Elbląga oddział ten ma zniknąć z końcem roku 2020. Oddział obsługuje rocznie 700-800 porodów, wykonywane jest w nim około 300-400 różnego rodzaju operacji ginekologicznych, w tym laparoskopowych. Po jego likwidacji ciężar spadnie na szpital wojewódzki, który już teraz jest przeciążony. Wiosną 2020 w czasie czasowego zamknięcia oddziału w szpitalu miejskim, szpital wojewódzki przeżył kryzys. Pacjentki leżały na korytarzach. (...) Piszemy tę petycję w swoim imieniu — jako lekarze oddziału, jednak zależy nam głównie na dobru ogółu — rodzących kobiet, jak i wszystkich kobiet, które leczyliśmy, leczymy i mamy nadzieję leczyć w naszym oddziale. My sobie poradzimy, ale co z Wami?" — czytamy w petycji.

Rafał Maszka: Nie ma żadnej analizy, jeśli chodzi o ginekologię i położnictwo w naszym regionie

— Jestem mieszkańcem Elbląga i sprzeciwiam się tym przenosinom, które według mnie są likwidacją tego oddziału — powiedział wczoraj na konferencji prasowej Rafał Maszka, elblążanin i inicjator akcji. — Osoby za to odpowiedzialne nie mają żadnych argumentów, nie rozmawiają z lekarzami, położnymi, a tym bardziej z mieszkańcami. Nie ma żadnych konsultacji.

Rafał Maszka zauważał, że według władz działanie to spowodowane jest mapą potrzeb zdrowotnych.

— Przeglądałem ten dokument. Nie ma żadnej analizy, jeśli chodzi o ginekologię i położnictwo w naszym regionie. Pani Adamowicz twierdzi, że jest to połączenie oddziałów, żeby w promieniu 40 km był tylko jeden oddział. W takim przypadku w Olsztynie, gdzie są cztery oddziały, też powinien zostać tylko jeden. Ostróda i Braniewo również powinny zostać zlikwidowane.

— Od jakiegoś czasu w tym szpitalu jest tendencja do zmniejszania liczby łóżek — kontynuował. — Cały oddział położniczy ma 19 łóżek, zostało to zmniejszone do 14. Ginekologia z 11 łóżek do 4. Przypomnę, że ten oddział jest wyremontowany. Przecież nie na tym to polega, żeby taki oddział likwidować. Wyobraźmy sobie sytuację, kiedy przyjdzie COVID lub jakiś inny wirus, przez który trzeba będzie szpital zamknąć. I co wtedy? Powiemy kobietom: Poczekajcie tydzień?

— Szpital Miejski ma dobrą opinię wśród mieszkanek i nie chodzi nam o to, żeby napiętnować szpital wojewódzki, my nie chcemy likwidacji żadnego z oddziałów. Buduje się w Elblągu dużo nowych mieszkań, będzie tu coraz więcej młody ludzi, będą się tu rodzić dzieci, nie rozumiem postępowania władz — argumentował Rafał Maszka.

Przypomnijmy, podczas konferencji, która odbyła się w Szpitalu Miejskim w połowie września, wiceprezydent Michał Missan tak komentował sprawę: — Jest to kolejny krok w tworzeniu nowoczesnego, uporządkowanego rynku usług medycznych w Elblągu. Pierwszym krokiem było połączenie w 2016 roku dwóch szpitali miejskich: przy ul. Żeromskiego i Komeńskiego. Po prawie czterech latach możemy powiedzieć, że był to bardzo dobry pomysł. Dziś, kiedy przystępujemy do kolejnego etapu, mam wrażenie, że ktoś znowu próbuje stworzyć sztuczne zagrożenie. Dlatego chciałbym zapewnić, że nie dopuścimy do sytuacji, żeby ktokolwiek z pacjentów był niezaopiekowany, pozbawiony diagnostyki musiał wyjeżdżać do innych szpitali, chyba że wymaga leczenia na poziomie klinicznym — podkreślał Michał Missan.

Wiceprezydent zaznaczył wówczas, że planowane zmiany nie dotyczą likwidacji oddziałów i ograniczenia dostępności do poszczególnych usług medycznych, a wręcz przeciwnie. To optymalne wykorzystanie zasobów kadrowych i sprzętowych w trosce o dobro pacjenta.

Jak zapewnia Rafał Maszka, petycja z podpisami trafi do prezydenta miasta.

Karolina Król
k.krol@dziennikelblaski.pl

RYCHLIKI NIE TYLKO STAWIAJĄ NA ROZWÓJ, ALE TO ROBIĄ

Remonty dróg, usuwanie zaniedbanych budynków, testowanie nowoczesnych lamp solarnych to tylko część inwestycji, które poprawią jakość życia mieszkańców gm. Rychliki.

Zakończył się remont czterokilometrowej drogi z Rychlik do Rejsyt. Nawierzchnia na tym odcinku była w tak złym stanie, że trudno było przejechać po niej nawet rowerem.

— Droga zyskała nową nawierzchnię i nowe pobocza. Mam nadzieję, że daje ona mieszkańcom przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa — przyznaje Zbigniew Lichuszewski, wójt gminy Rychliki.

Z początkiem października rozpoczęły się prace na kolejnych odcinkach dróg gminnych. Zadbano m.in. o drogę osiedlową w Jelonkach.

— Do tej pory mieszkańcy nie do końca wierzyli, że dzieje się to, na co czekali dziesięciolecia. Nie tylko się dzieje, ale i zaczyna coraz lepiej wyglądać. W Jelonkach osiedle zyskuje nową szeroką drogę i chodnik, w Rejsytach powstaje pięciometrowa „autostrada" — relacjonował Lichuszewski.

Fot. Urząd Gminy Rychliki

Zbigniew Lichuszewski stale udowadnia, że potrzeby mieszkańców nie są mu obojętne

I dodał: — Tego samego dnia odbyło się oficjalne zakończenie remontu drogi Jelonki-Rodowo. Pomimo niewielkiej szerokości asfaltu, robotę robią mijanki i dość szerokie, utwardzone pobocza, więc nie powinno być problemów z minięciem się z większym pojazdem.

Kolejną nowością w gminie są lampy zasilane energią słoneczną. Na razie testowane będą przez trzy miesiące, ale jeżeli się sprawdzą, według założeń władz w gminy będą montowane właśnie te przyjazne środowisku źródła oświetlenia.

— Pierwsze testy wskazują, że lampy świecą do 5 rano. Mam nadzieję, że w przyszłości uda się oświetlić miejsca, w których wcześniej nie było to możliwe — dodaje wójt.

Niszczejący w Śliwicy budynek zastąpi nowa świetlica

To niejedyne ekologiczne rozwiązania. Zbigniew Lichuszewski postanowił usunąć zbiorowe pojemniki na odpady, ponieważ wrzucane do nich śmieci nie były segregowane. 6 października zniknęły pojemniki z Marwicy, a 7 ze Śliwica i Budki.

Wybór miejscowości nie jest przypadkowy. Ich mieszkańcy na spotkaniach z wójtem sami zaproponowali takie rozwiązanie. Do mieszkańców trafią ulotki informacyjne na temat właściwej segregacji odpadów oraz przeznaczone do tego celu worki.

To nie koniec podejmowanych w Rychlikach działań. Ze wsi Śliwica zniknie wreszcie niszczejący od lat i psujący krajobraz budynek.

Już wkrótce we wsi powstanie nowa świetlicay.

— Stary, zaniedbany obiekt zniknie z powierzchni naszej gminy — zapowiada wójt Lichuszewski. — Mam nadzieję, że nowy obiekt będzie służyć tutejszym mieszkańcom, ale i nie tylko im, do różnych spotkań, organizowania imprez kulturalnych i historycznych oraz umożliwi kultywowanie tradycji lokalnej, a przede wszystkim integrację.

Warto również wspomnieć o największym w historii gminy dofinansowaniu, które udało jej się pozyskać w lipcu. Do Rychlik trafi ponad 2 mln zł na realizację zadania „Budowa stacji uzdatniania wody w Krupinie".

Przypomnijmy, Zbigniew Lichuszewski objął stanowisko wójta gminy Rychliki w 2018 r., wygrywając w drugiej turze z Henrykiem Kiejdo, który był wójtem 12 lat.

Kamila Kornacka

eprasa.pl c0da0c7844

RODZICÓW ZABIŁ PIORUN

LUDZIE \\\ Pani Elżbieta ma dziś 76 lat, jest matką i babcią. Jako 8-letnie dziecko straciła oboje rodziców. Zabiło ich uderzenie pioruna. Ją i 4 jej rodzeństwa wychowała babcia. — Pytałam Boga, dlaczego tak wcześnie zabrał moich rodziców — wyznaje.

Skromna kobieta o dobrym sercu, taka jest pani Elżbieta. Bardzo kocha swoje dzieci i wnuki. Rodzina jest dla niej najważniejsza na świecie. Nie wyobraża sobie dnia bez spotkania czy rozmowy telefonicznej ze swoimi dziećmi, wnukami i prawnukami.

— Kiedy człowiek w tak młodym wieku przeżyje stratę bliskich osób, to na zawsze jego życie i myślenie się zmienia — mówi pani Elżbieta. — Strata rodziców dla dziecka jest czymś strasznym. Nagle brakuje ukochanej mamy i taty. Do dziś, gdy myślę o rodzicach, łzy mi się kręcą... Niewiele pamiętam, w głowie zachowały się obrazy mamy gotującej obiad, odprowadzającej nas do szkoły, taty, który czasami woził nas wozem zaprzężonym w konia. Najbardziej brakowało ich w święta, podczas szkolnych uroczystości i tych rodzinnych. Przykro mi było w dniu mojego ślubu, bo nie mogli być z nami i pobłogosławić nas na wspólną drogę życia. I moje dzieci nigdy nie poznały babci i dziadka.

Pani Elżbieta miała zaledwie osiem lat, kiedy doszło do tragedii. Rodzice prowadzili gospodarstwo rolne w małej wiosce w powiecie piskim, a babcia pani Elżbiety mieszkała z rodziną i pomagała przy wychowywaniu piątki małych dzieci. Najstarszy Krzyś miał 9 lat, potem była Ela, 6-letni Staś, 5-letnia Ania i 3-letnia Grażynka.

— W domu nie było bogato, ale zawsze mieliśmy co jeść, czyste ubranie, przybory szkolne oraz bardzo dużo ciepła i miłości od rodziców — wspomina pani Elżbieta. — Mama miała do naszej gromadki wiele cierpliwości, przed snem całą rodziną klękaliśmy do modlitwy. Mama była piękną kobietą, a tata zawsze mówił do niej „moja Marynia". Patrzył na nią z miłością. Kiedy w niedzielę jechaliśmy wozem do kościoła, tata pomagał mamie zejść, okrywał ją płaszczem i przytulał często. Piękna była z nich para... Kochali się bardzo. Tata był małomówny, ciężko pracował na gospodarstwie aby nas wyżywić.

fot. Arch. prywatne pani Elżbiety

Po tragicznej śmierci rodziców pani Elżbiety to babcia wychowała piątkę swoich wnuków

BYŁ SIERPIEŃ 1952 ROKU, KIEDY PO POŁUDNIU ROZPĘTAŁA SIĘ POTĘŻNA BURZA. GRZMIAŁO I BŁYSKAŁO SIĘ. TATA PANI ELŻBIETY WYBIEGŁ Z DOMU, ŻEBY ZAGONIĆ KROWY DO NIEWIELKIEJ SZOPY OPARTEJ O OGROMNĄ BRZOZĘ.

Dzieci, matka i babcia zostały w domu. Kobiety zaczęły się modlić. Nagle usłyszały grzmot i zobaczyły, że piorun uderzył w drzewo przy szopie. Zaniepokojona mama pani Elżbiety wyjrzała przez okno i ujrzała leżącego w szopie na ziemi męża. Natychmiast pobiegła go ratować.

— Pamiętam, że mama krzyczała głośno, a my siedzieliśmy i jeden drugiego przytulał. Babcia coś za mamą wołała, ale ona już biegła tacie na ratunek. Po chwili stanęliśmy przed oknem, zobaczyliśmy, że mama leży na tacie — opowiada pani Elżbieta. — Babcia kazała nam zostać w domu, a sama pobiegła do sąsiadów. Po chwili na podwórku pojawiło się kilka osób, potem przyjechał lekarz. Mężczyźni biegali ze szpadlami, wykopali doły i do nich włożyli rodziców... Patrzyliśmy cały czas przez okno i nie zdawaliśmy sobie sprawy, co się tak naprawdę stało.

Niestety, nie udało się uratować rodziców pani Elżbiety. Okazało się, że piorun, który uderzył w drzewo poraził najpierw ojca, a kiedy mama pani Elżbiety usiłowała pomóc mężowi, poraził również ją. Tragedia była tym większa, że kobieta była w siódmym miesiącu ciąży.

— Po latach babcia powiedziała mi, że dziecko w mamie żyło jeszcze jakiś czas. Lekarz pytał babcię, czy mają je ratować, jednak ona przerażona tym, że musi wychować naszą piątkę, powiedziała, że nie — wspomina pani Elżbieta. — Pamiętam pogrzeb rodziców. Bałam się z nimi pożegnać, bo ich ciała były takie sine i zimne. Wszyscy płakaliśmy, a babcia przygarniała nas do siebie. Babcia do końca swoich dni mówiła, że nie umie sobie wybaczyć, że pozwoliła temu dziecku umrzeć... Nigdy nie mieliśmy do niej o to żalu. Byliśmy zawsze jej wdzięczni, że wychowała nas wszystkich na dobrych ludzi, nauczyła szacunku do starszych, pokazała, co jest dobre i złe. Babcia była z nami w dobrych i złych chwilach. Wspierała, chodziła na wywiadówki, cerowała porwane ubrania i opatrywała skaleczone kolana. Odeszła, kiedy wszyscy już byliśmy dorośli. Umierała, trzymając nas za rękę, otoczona wnukami, dla których była nie tylko babcią, ale ojcem i matką.

JESTEM ŚWIADOMA, ŻE W ŻYCIU NIC NIE JEST NAM DANE NA ZAWSZE, WIĘC STARAM SIĘ CIESZYĆ KAŻDYM DNIEM SPĘDZONYM Z MOIMI BLISKIMI.

Pani Elżbieta w wieku 24 lat wyszła za mąż za pana Jana. Opuściła rodzinne strony i zamieszkała w Szczytnie, rodzinnym mieście swojego męża. Tu pracowała przez ponad 30 lat, urodziła i wychowała swoje dzieci i wnuki.

— Przez całe dzieciństwo i młodzieńcze lata pytałam Boga, dlaczego zabrał moich rodziców tak wcześnie — wyznaje pani Elżbieta. — Z zazdrością patrzyłam, jak moje koleżanki razem z rodzicami idą do kościoła czy na spacer. Bardzo brakowało mi ich obecności. Potem dziękowałam Bogu za to, że dał nam taką wspaniałą babcię i to, że z rodzeństwem mamy bardzo dobry kontakt, wspieramy się, pomagamy w trudnych sytuacjach. Kiedy urodziłam swoje dzieci, w mojej podświadomości pojawił się strach, że mogę umrzeć. Potrafiłam godzinami patrzeć na swoje śpiące pociechy. Przez cały ten czas mam wrażenie, że czuwa nade mną „ktoś". Jestem świadoma, że w życiu nic nie jest nam dane na zawsze, więc staram się cieszyć każdym dniem spędzonym z moimi bliskimi. Wybaczam błędy, cieszę ze szczęścia innych, a kiedy potrzeba — po prostu jestem...

Joanna Karzyńska

SOBOTA
ZDROWO i AKTYWNIE

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 8 października 2020 r. do 29 października 2020 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **bip.olsztyn.eu**.

PREZYDENT OLSZTYNA

123020otbr-A-G

Prezydent Olsztyna

INFORMACJA PREZYDENTA OLSZTYNA

Na podstawie art. 1 i art. 7 ust. 10 i 11 ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 219, 471),

informuję

o zamieszczeniu wniosku

o ustalenie lokalizacji inwestycji mieszkaniowej, polegającej na budowie budynku mieszkalnego wielorodzinnego na działce nr 120, obr. 70, wraz z niezbędnym zagospodarowaniem terenu, przebudową istniejącej sieci kanalizacji deszczowej oraz przyłączami kanalizacji deszczowej, kanalizacji sanitarnej, przyłączami wodociągowym, elektroenergetycznym, CO, oraz inwestycji towarzyszącej, realizowanej na ogólnych zasadach zgodnie z przepisami ustaw „Prawo budowlane", „Ustawa o drogach publicznych", polegającej na remoncie chodnika na długości ul. Emilii Plater, po zachodniej stronie, przylegającej do terenu inwestycji, wraz z wymianą oświetlenia chodnika i ulicy na lampy LED oraz korekcie formy skanalizowania ronda na skrzyżowaniu ulic Emilii Plater i Tadeusza Kościuszki, zlokalizowanych na działkach nr: 62, obr. 70, 93, obr. 70, i 18/3, obr. 69

w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Olsztyna (bip.olsztyn.eu).

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego wniosku:

– w postaci papierowej na adres: Urząd Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn,
– za pomocą środków komunikacji elektronicznej, o których mowa w ustawie z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz.U. z 2017 r. poz. 1219 oraz z 2018 r. poz. 650).

Uwagi należy składać do Prezydenta Olsztyna z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu w terminie 21 dni od dnia zamieszczenia wniosku na stronie Biuletynu Informacji Publicznej, tj. do dnia 28 października 2020 r.

Z up. PREZYDENTA OLSZTYNA
Magdalena Binerowska
Dyrektor Wydziału
Urbanistyki i Architektury

123320otbr-A-G

eprasa.pl c0da0c7844

ODESZŁA LEGENDA SOLIDARNOŚCI

LUDZIE Była ikoną olsztyńskiej podziemnej Solidarności. I to w pełnym tego słowa znaczeniu. Nie szła na kompromisy. Zapłaciła bardzo wysoką cenę. Ona i jej rodzina. Barbara Nowak zmarła 2 października. Najbliżsi pożegnali ją trzy dni później.

Barbara Nowak może być nazwana olsztyńską Anną Walentynowicz. Tak jak ona, była zawsze z otwartym sercem dla każdego, kto do niej przyszedł, z miłością do ojczyzny i gotowością do ofiarowania siebie dla jej dobra. I tak, jak ona, zaznała biedy w wolnej ojczyźnie. Tak właśnie wspominają ją przyjaciele. I to nie tylko ci z okresu stanu wojennego.

W PRL nie były jej straszne internowanie, wielokrotne przesłuchania, a nawet areszt. Do opozycji wstąpiła we wrześniu 1980 roku. W okresie „wybuchu" Solidarności została wiceprzewodniczącą Komitetu Założycielskiego, wiceprzewodniczącą KZ, delegowana do kontaktów z MKZ w Olsztynie. W czerwcu 1981 roku została delegatem na I WZD Regionu Warmińsko-Mazurskiego. Uczestniczyła w akcjach strajkowych oraz protestacyjnych. W czasie stanu wojennego kontynuowała działalność opozycyjną.

Barbara Nowak (1952-2020)

Fot. archiwum prywatne

Dzień po wprowadzeniu stanu wojennego, 14 grudnia 1981 roku, uczestniczyła w demonstracji przed Olsztyńskimi Zakładami Opon Samochodowych i na Starym Mieście w Olsztynie. Prowadziła bibliotekę wydawnictw niezależnych. Od 1982 roku drukowała i kolportowała razem z Danutą Gulko, Wojciechem Ciesielskim, Józefą Mielnik, Haliną Pietkiewicz, Agatą Sidor i Wacławem Kwiatkowskim pisma podziemne. To dzięki niej do rąk olsztyniaków trafiały takie pisma, jak m.in. „Rezonans", i „Solidarność Walczącą".

Na tym nie koniec. Uczestniczyła w akcjach plakatowych i ulotkowych. Współorganizowała pomoc internowanym, aresztowanym i ich rodzinom. Po pół roku organizowania struktur podziemnej Solidarności i działania sama została internowana. Była wówczas w zaawansowanej ciąży. Przewieziono ją do ośrodka odosobnienia w Darłówku.

Tu współwięźniowie pisali o niej i jej niezłomności wiersze. Była dla nich przykładem siły i nadzieją. Ciężarna więźniarka nie dała się złamać. Zwolniono ją po czterech miesiącach internowania. W kolejnych latach była wielokrotnie zatrzymywana i przesłuchiwana. W maju 1986 roku, tuż przed świętem Konstytucji 3 maja została znowu aresztowana. Przewożono ją z więzienia do więzienia. Była przetrzymywana przetrzymywana w RUSW w Lidzbarku Warmińskim, następnie w WUSW w Olsztynie i areszcie śledczym w Ostródzie. Wyszła na wolność w połowie lipca 1986 roku, a jej sprawę umorzono na mocy ogłoszonej amnestii.

Przemiany ustrojowe również jej nie oszczędziły. I choć w 2010 roku została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, to straciła dom w Barczewku, kiedy o zwrot majątku upomniał się właściciel, który po wojnie wyjechał do Niemiec. Barbara Nowak sądziła się 3 lata, ale bez skutku. I tak, jak wielu działaczom podziemnej Solidarności, którzy narażali swoje życie, borykała się z wielkimi trudnościami życiowymi, a kancelaria premiera odmówiła przyznania jej renty specjalnej.

I tak, jak skromne i pełne oddania innym było jej życie, tak też wyglądała jej ostatnia ziemska podróż. Towarzyszyli jej ci, którzy mieli szczęście zaznać jej dobroci. Uroczysta msza pożegnała odbyła się w kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. W tej samej świątyni, w której podczas stanu wojennego odbywały się msze święte za ojczyznę. W którym spotykali się konspiratorzy podziemnej Solidarności i w którym wmurowywano patriotyczne tablice, a każda z tych uroczystości była okazją do manifestowania patriotyzmu w formie zakazanej przez władze komunistyczne.

— Basia była kobietą wielkiego serca, wrażliwą — wspomina Wojciech Ciesielski, działacz Solidarności. — Zawsze gotowa do niesienia pomocy potrzebującym i to w każdej sytuacji, mimo wielu tragicznych, traumatycznych chwil, które ją spotykały od 13 grudnia 1981 roku. Jej życie nie było usłane różami.

— To ona zakładała Solidarność w Szkole Podstawowej nr 15 w Olsztynie — przypomina Marek Nowacki, obecny warmińsko-mazurski kurator oświaty.

— Takich ludzi trzeba upamiętniać. Oddali wszystko, co mogli za wolność. O takich ludziach, jak Barbara Nowak trzeba uczyć w szkole — mówi Krzysztof Krzyżaniak, wiceprzewodniczący zarządu regionu warmińsko-mazurskiego NSZZ „Solidarność". — Pożegnaliśmy ją razem z naszym pocztem sztandarowym.

Barbara Nowak została pochowana na olsztyńskim cmentarzy komunalnym w Dywitach.

Stanisław Kryściński

Wiktor Woroszylski, także internowany w Darłówku, w czasie pobytu w obozie napisał o Barbarze Nowak wiersz:

W ciemnym ciepłym schronie
pieczołowicie sklepionym
z ciała i krwi tej młodej kobiety
ukrywa się
przed chrapliwym pościgiem kłódki
przed żółtą tablicą zastępującą drogę
przed wilczym dołem zwątpienia
przed płonącą górą nienawiści
jeszcze nie narodzony więzień
poczęty między zwolnieniem ojca
a zatrzymaniem matki
nie wciągnięty do rejestru internowanych
przyszły obywatel i żołnierz tego kraju

REKLAMA

GENERALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA
Andrzej Szweda-Lewandowski

BP-WOP.0220.45.2020.SK.5 Warszawa, 05-10-2020 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 29 ust. 6 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. *o ochronie przyrody* (Dz.U. z 2020 r. poz. 55, z późn. zm.) w związku z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2020 r. poz. 283, z późn. zm.), Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska zawiadamia o sporządzeniu projektu rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie ustanowienia planu ochrony dla obszaru Natura 2000 Zalew Wiślany PLB280010. Jednocześnie informuje o:

1. możliwości zapoznania się z projektem rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie ustanowienia planu ochrony dla obszaru Natura 2000 Zalew Wiślany PLB280010 w siedzibie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska przy ul. Wawelskiej 52/54, 00-922 Warszawa, tj. na portierni Ministerstwa Klimatu w godzinach 8-16, a także na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej w zakładce „Obwieszczenia i zawiadomienia".
2. możliwości składania przez wszystkich zainteresowanych uwag i wniosków do projektu rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie ustanowienia planu ochrony dla obszaru Natura 2000 Zalew Wiślany PLB280010, w formie pisemnej na adres Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska (GDOŚ), ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa, w formie ustnej do protokołu w siedzibie GDOŚ lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym) na adres e-mail: kancelaria@gdos.gov.pl, poprzez platformę ePUAP na elektroniczną skrzynkę podawczą /gdosgovpl/skrytka lub faxem pod nr 22 369 21 20 w terminie 30 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska.

ANDRZEJ SZWEDA-LEWANDOWSKI
Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska

341020opb1-A-F

REKLAMA

15720otbr-b-M

SZKŁOLAND Sp. z o.o.
ZATRUDNI
od zaraz
PRACOWNIKÓW PRODUKCJI
tel. 606 300 419

329520opb1-a-M

Rada Nadzorcza
Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA
z siedzibą w Olsztynie, ul. Barczewskiego 1, 10-061 Olsztyn
KRS 0000105443

wszczyna postępowanie kwalifikacyjne na stanowisko
prezesa Zarządu spółki

Zgłoszenia kandydatów winny spełniać warunki wskazane w pełnym ogłoszeniu opublikowanym na stronach internetowych: wmsse.com.pl, bip.wmsse.com.pl oraz gov.pl/web/aktywa-panstwowe.

Rada Nadzorcza może w każdym czasie, bez podania przyczyny zakończyć postępowanie kwalifikacyjne bez wyłonienia kandydatów.

Wynik postępowania kwalifikacyjnego nie może stanowić podstawy do roszczenia kandydata w kwestii powołania do składu Zarządu spółki oraz zawarcia z nim umowy o świadczenie usług zarządzania. W szczególności przed powołaniem oraz zawarciem umowy o świadczenie usług zarządzania wymagane będzie dopełnienie wszelkich wymaganych formalności związanych z powołaniem i zawarciem umowy o świadczenie usług zarządzania.

123420otbr-a-M

eprasa.pl c0da0c7844

MAŁA ZMIANA — DUŻY EFEKT

WYDARZENIE III Konferencja Automatyzacja i Robotyzacja Przemysłu już za tydzień. Przedstawiamy firmy, które przyjadą 15 października do Stawigudy, aby dyskutować o inwestycjach w nowoczesną produkcję.

Chcemy, aby polskie produkty były konkurencyjne na rynkach światowych i nie brakuje firm, które mogą się poszczycić zaawansowanymi technologiami. Ale co z przedsiębiorstwami, które mają ograniczony budżet? Na konferencji możliwości rozwoju tych firm będzie prezentowała Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.

Wsparciem ze strony państwa na pewno będzie ulga na robotyzację od przyszłego roku. Inwestycje w maszyny są bardzo potrzebne. Jednak każdy robot potrzebuje odpowiedniego wyposażenia. Tu z pomocą przychodzi firma Schmalz, która oferuje wyposażenie do robotów – między innymi chwytaki. Na konferencji będzie można zapoznać się z ofertą Schmalz i przy okazji dowiedzieć się, jak ograniczyć wysokie koszty produkcji. W prawie każdej firmie produkcyjnej są miejsca do pakowania i paletyzacji. Nie zawsze musimy stosować na nim roboty. Specjalne podnośniki podciśnieniowe wspierają pracowników przy obciążających pracach. System ten nie tylko zwiększa bezpieczeństwo pracowników, ale także poprawia ergonomię i wydajność. Takie rozwiązanie jest doskonałe w przypadku branży meblarskiej, która wiedzie prym w naszym regionie.

Fot. archiwum organizatora

Konferencja ma pokazać podejście do firmy jako zintegrowanego systemu maszyn

Partnerem platynowym konferencji jest również firma Pepperl+Fuchs, która w swoim portfolio posiada m.in. doskonałe produkty z zakresu systemów identyfikacji. Zdecydowana większość produktów, które kupujemy posiada specjalny kod — może to być kod kreskowy, QR - lub znaczniki RFID. Pozwalają one na dokładne określenie kiedy, jak i gdzie zostały wykonane dane produkty, a niekiedy nawet z jakich komponentów i od jakich dostawców. System identyfikacji to najlepszy sposób na dopasowaną kontrolę produkcji, a konsumentom pozwala na zakupy w kasach bezobsługowych. Pepperl+Fuchs to firma, która jako pierwsza na świecie już 65 lat temu wprowadziła do obiegu przemysłowego czujniki indukcyjne. Zrewolucjonizowały one produkcję także dzięki temu, że pozwoliły na działanie w tzw. strefach zagrożenia wybuchem, czyli w warunkach szczególnie niebezpiecznych. Firma oferuje także doskonałe skanery 2D i 3D, profilometry oraz czytniki, które nie tylko wspomagają produkcję, ale i intralogistykę czy zautomatyzowane magazyny.

Podczas wizyty na konferencji będzie można obejrzeć możliwości linii produkcyjnej z technologią RFID, a także zapoznać się z metodą sterowania produkcją KANBAN.

Konferencja ma za zadanie pokazać podejście do fabryki jako zintegrowanego systemu maszyn, urządzeń czy robotów, z których zbierane są dane, które następnie zostają przetworzone na użyteczne dane. Dobrze zaplanowana produkcja od samego dostarczenia podzespołów, aż po wyjazd zapakowanych na paletach produktów to mniej strat energii i optymalizacja magazynu.

Powołana kilka lat temu Platforma Przemysłu Przyszłości ma za zadanie kreować i moderować transformację przedsiębiorstw w kierunku Przemysłu 4.0. Właścicielom firm, prezesom i menedżerom często brakuje wiedzy oraz twardych dowodów, że inwestycja w automatyzację i robotyzację ma sens. Wprowadzanie nowych modeli biznesowych, budowanie świadomości i promowanie nowych rozwiązań, które pozwolą polskim firmom pozostać konkurencyjne na rynkach, to tylko niektóre zadania Platformy. Co ważne Platforma Przemysłu Przyszłości tworzy od podstaw mechanizmy współdziałania, inicjuje różne projekty i aktywnie bierze udział w transferze wiedzy nie tylko na gruncie polskim, ale i w Europie.

Magdalena Kamińska

ZGŁOSZENIA NA KONFERENCJĘ: KONFERENCJE@ALNEA.PL
TRANSMISJA NA ŻYWO: GAZETAOLSZTYNSKA.PL

PROMOCJA

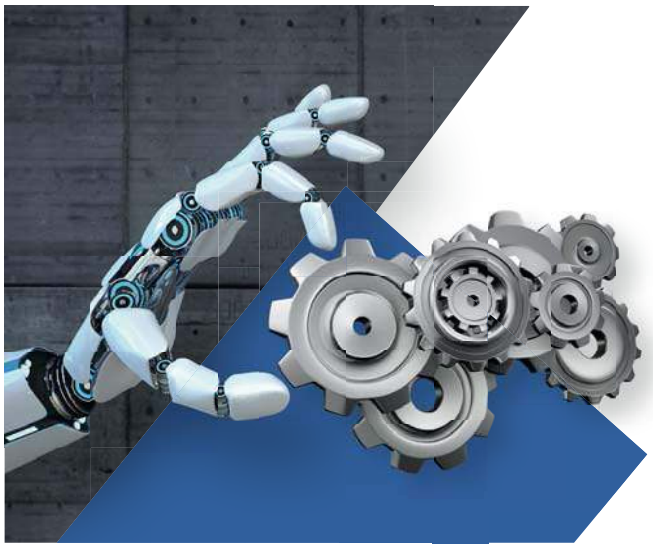

AiR III Konferencja Specjalistyczna
Automatyzacja i Robotyzacja Przemysłu | Stawiguda, 15 października 2020 r.

/ALNEA.Company
/GazetaOlsztynska

Organizator: Alnea GRUPA WM
Patronat honorowy: Ministerstwo Rozwoju
Patronat merytoryczny: Klaster Obróbki Metali; Platforma Przemysłu Przyszłości; Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej
Patronat medialny: Gazeta Olsztyńska; Portal Przemysłowy; Automatyka Przemysłowa
Partnerzy PLATYNOWI: Balluff; KUKA; Pepperl+Fuchs; PARP Grupa PFR 20 lat; Schmalz
Partner ZŁOTY: beboq robotics
Partner SREBRNY: Lean Technology

49220otbs-B -P

ZDARZYŁO SIĘ W REGIONIE

Fot. DBP

POTRĄCENIE NA PASACH

Wczoraj rano na ul. Wańkowicza w Olsztynie doszło do potrącenia pieszej na pasach. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, kobietę potrącił ją 71-letni kierowca toyoty. Piesza trafiła do szpitala. Kierowca był trzeźwy. **red.**

UDERZENIE W NARKOTYKI

Tylko we wrześniu ostródzcy kryminalni zajmujący się zwalczaniem tej przestępczości zatrzymali 11 osób i zabezpieczyli ponad 10 kg środków odurzających. Policjanci zlikwidowali plantacje konopi indyjskich innych niż włókniste, zabezpieczyli marihuanę, amfetaminę, haszysz oraz tabletki ecstasy. Wartość czarnorynkowa zabezpieczonych nielegalnych substancji to ponad 300 tys. zł.

Już na początku września zatrzymanych zostało 7 osób. Policjanci zabezpieczyli m.in. ponad 1,5 kg marihuany, ponad 630 gramów amfetaminy, ponad 160 tabletek ecstasy. Mężczyźni usłyszeli zarzuty posiadania znacznych ilości narkotyków, uprawy oraz wprowadzenia do obrotu znacznych ilości środków odurzających. Sąd zastosował wobec nich tymczasowe aresztowanie. Pozostałe 4 osoby usłyszały zarzuty posiadania znacznych ilości narkotyków.

inf. policja

ZABRAŁ TACZKĘ I DRZWICZKI DO KOMINKA

Iławscy policjanci ustalili, że na jednej z działek rekreacyjnych w Zalewie doszło do kradzieży. Sprawca, wykorzystując nieobecność właściciela, zabrał blachę, skóry, drzwiczki do kominka oraz taczkę budowlaną. Policjanci zatrzymali 38-letniego sprawcę. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zarzutu mieszkańcowi Zalewa. Jak się okazało mężczyzna skradzione przedmioty sprzedał przypadkowym osobom.

KPP Iława, red.

eprasa.pl c0da0c7844

TRZECI WIEK: WYKŁADY CZY DOM?

EDUKACJA Emeryci to grupa najbardziej narażona na zarażenie wirusem Covid-19. Pandemia zamknęła ich na wiele miesięcy w domu. Jesienią zwykle wracali na Uniwersytety Trzeciego Wieku, gdzie czekał na nich bogaty program. Jak będzie w tym roku?

Uniwersytety Trzeciego Wieku działające w Olsztynie analizują sytuację. Okoliczności wymagają szczególnej ostrożności, ponieważ osoby uczestniczące w zajęciach są — z powodu wieku — w podwyższonej grupie ryzyka. Organizatorzy wykładów chcą mieć pewność, że ich słuchacze nie będą narażeni na kontakty z osobami chorymi.

Największy w Olsztynie Warmińsko-Mazurski Uniwersytet Trzeciego Wieku u marcu zawiesił swoją działalność. Większość aktywności została wówczas wstrzymana. Obecnie nadal nie ma np. prób i koncertów chóru, jednak nie zrezygnowano z zajęć sportowych. Od października w każdy poniedziałek i środę na basenie OSW przy ulicy Bydgoskiej odbywać się będzie gimnastyka w wodzie. Danuta Krzywosz, prezes Warmińsko-Mazurskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Olsztynie, dopiero na listopad przewiduje inaugurację oraz powrót do innych zajęć. Jednak wszystko zależy od liczby ewentualnych zachorowań wśród studentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego po pierwszymi miesiącu nauki.

Fot. arch. red. (3)

Danuta Krzywosz, prezes Warmińsko-Mazurskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Aldona Bagińska, prezes Akademii Trzeciego Wieku przy Miejskim Ośrodku Kultury

— Nasi słuchacze korzystają z tych samych sal, co studenci Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Dlatego musimy obserwować, jak rozwinie się sytuacja — tłumaczy Danuta Krzywosz.

Akademia Trzeciego Wieku przy Miejskim Ośrodku Kultury w połowie kwietnia zawiesiła wszystkie wykłady, spotkania klubów zainteresowań oraz działalność kół. Prowadzono pojedyncze zajęcia na świeżym powietrzu, m.in. były to plenery fotograficzne. Słuchacze mają do wyboru między innymi Koło Miłośników Lasu i Militariów, Chór „De Novo", koło fotograficzne.

Lidia Lejszo, prezes Jarockiej Akademii III Wieku

— Słuchacze chętnie wrócili by na naszą uczelnie, jednak ze względu na ich bezpieczeństwo, nie przewidujemy jeszcze organizacji wydarzeń — dodaje Aldona Bagińska, prezes akademii.

Niektóre z olsztyńskich uniwersytetów postanowiły nie zawieszać swojej działalności. Uniwersytet Trzeciego Wieku „Na szlaku św. Jakuba" działający przy Akademickim Klubie Obywatelskim zaprasza swoich słuchaczy na wykłady, a Jarocka Akademia III Wieku świętowała nowy rok podczas wczorajszej inauguracji. Inauguracyjny wykład przedstawiła dr Agnieszka Górska, rektor Olsztyńskiej Szkoły Wyższej pod tytułem „Podróżą złoty wiek życia. Droga w znane i nieznane". Organizatorzy postanowili nie przekładać rozpoczęcia ze względu na duże zainteresowanie kołami zainteresowań.

— Dostajemy wiele wiadomości od naszych studentów, którzy mają dość zamknięcia w domu — powiedziała Gazecie Lidia Lejszo, prezes Jarockiej Akademii III Wieku w Olsztynie.

Zajęcia będą prowadzone przy zachowaniu niezbędnych wymogów sanitarnych związanych ze stanem epidemicznym, z tego powodu planowane są mniejsze grupy zajęciowe. Prezesi podkreślają, że będą reagować w zależności od sytuacji.

Alicja Kowalczyk

REKLAMA

121720otbr-a-M

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-A -C

KINO HELIOS CZWARTEK 8.10

Jak zostać gwiazdą, godz. 10:45, 13:30, 16:15, 19:00, 20:15, 21:45; Trolle 2, godz. 10:00, 11:00, 12:00, 13:15, 14:15, 15:30, 16:30, 18:45; 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy, godz. 15:45, 18:30, 20:45, 21:15; Tarapaty 2, godz. 10:30, 11:30, 13:45, 16:00, 18:15; Greenland, godz. 12:15, 17:30, 21:00; Mulan, godz. 10:15, 14:45; Pętla, godz. 12:45, 17:00, 19:30, 22:00; Jak najdalej stąd, godz. 17:15; Tenet, godz. 11:15; Skandal. Ewenement Molesty, godz. 15:1519:4521:40; After 2, godz. 20:30; Wojtyła. Śledztwo, godz. 15:00

REKLAMA

Burmistrz Miasta Braniewa

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostało wywieszone Zarządzenie nr 155/2020 z dnia 05.10.2020 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie w drodze bezprzetargowej.

12120sezr-A -F

ZARZĄD DRÓG, ZIELENI I TRANSPORTU W OLSZTYNIE

podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu **wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę i użyczenie w trybie bezprzetargowym**. Wykaz wywiesza się na okres 21 dni, tj. od 08.10.2020 r. do 28.10.2020 r., w siedzibie ZDZiT w Olsztynie przy ul. Szrajbera 9/10, a także w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem bip.zdzit.olsztyn.eu/index.php/tablica-ogloszen/dzierzawa-nieruchomosci (dzierżawa nieruchomości).

Dyrektor ZDZiT w Olsztynie

121420otbr-a-M

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | Wojewódzkie Aquapark Zdrowe życie, czysty zysk | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Odrodzenie" w Szczytnie
ul. Narońskiego 2, tel. 89 6242865

ogłasza

przetarg nieograniczony

NA RENOWACJĘ ELEWACJI BUDYNKÓW MIESZKALNYCH SPÓŁDZIELNI NA POWIERZCHNI 31 930 M² I RENOWACJĘ 280 SZTUK PŁYT BALKONOWYCH.

Szczegółowe wymagania dotyczące przetargu oraz warunki którym jakim powinna odpowiadać forma składania ofert, określa SIWZ. Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni, tel. 89 6243146. Oferty wraz z wymaganym wadium w wysokości 30 000 zł należy składać do dnia 23.10.2020 r. do godz. 13. Otwarcie ofert nastąpi 27.10.2020 r.

342920opb1-A-G

eprasa.pl c0da0c7844

NA KONFERENCJE JEŻDŻĘ Z GITARĄ

PASJA\\\ „Pięćdziesiątka to jest bardzo piękny wiek. To połowa jest do setki, pora wrzucić wyższy bieg" – brzmi refren nieoficjalnego hymnu Wydziału Humanistycznego UWM. Autorem słów i muzyki jest prof. Andrzej Korytko z Instytutu Historii UWM.

Dr hab. Andrzej Korytko, prof. UWM z Instytutu Historii na Wydziale Humanistycznym, naukowo zajmuje się 17-wiecznymi elitami szlacheckimi Rzeczypospolitej oraz staropolskim parlamentaryzmem. Opowiada, jak powstawał hymn „Humana" i o swoich muzycznych pasjach.

— Kortowski „Human" ma wreszcie własny hymn, czy raczej pieśń jubileuszową.

— Tak. Już od jakiegoś czasu piszę teksty i układam do nich muzykę, a w zasadzie linię melodyczną, bo nie znam nut. I kiedy zbliżało się 50-lecie naszego wydziału, pomyślałem, że warto coś nagrać. Może balladę o lekkim zabarwieniu satyrycznym? Zacząłem pisać, wszedł mi jakiś rytm w głowę i powstał kawałek, który właściwie powinien zaśpiewać ktoś inny.

— Nie czuje się pan pewnie przy mikrofonie?

— Nie mam mocnego głosu, a to utwór na mocny, rockowy głos.

— W refrenie słychać chórek.

— Chórek jest świetny! Słychać tu Czarka Makiewicza, autora szlagieru Wszystkie drogi prowadzą do Mrągowa...i Mariusza Kwasa, który kiedyś występował w Starych Drobnych Małżach, dziś gra w Staruhach; był też wiceszefem RUSS. Tych dwóch dżentelmenów wykrzykuje w chórku.

Fot. Janusz Pająk

Dr hab. Andrzej Korytko, prof. UWM: Gitara to moja pasja od 30 lat

— Jest jeszcze trzeci głos....

— To moja skromna osoba. Aranże wyszły głównie spod ręki Mariusza i Czarka. W zespole zagrały jeszcze dwie osoby – na basie Michał Słomkowski z Plastra, a na perkusji Robert Masłowski, sędzia w stanie spoczynku, grający w kapeli Landi. Nad wszystkim czuwał Czarek, ponieważ nagrywaliśmy w jego studiu nagrań. Do internetu Mariusz wrzucił jedną balladę i składankę, podpisując Andrzej Korytko Band, czym mnie nieco zdenerwował (śmiech). Efekt nagrania przerósł moje oczekiwania. Spodziewałem się, że będą tylko gitary, a tu doszła perkusja i różne przeszkadzajki, które wprowadził Czarek.

— Kiedy była premiera hymnu?

— Podczas wydziałowej inauguracji roku akademickiego w ubiegłym roku. Został puszczony na zakończenie uroczystości. Nie graliśmy na żywo, ponieważ Aula Dietrichów, gdzie odbywała się inauguracja, nie daje takich możliwości.

— Jak piosenkę przyjęto?

— Było zaskoczenie, ale i fajne przyjęcie. W piosence są frazy nawiązujące do polityki. Widziałem, jak jeden z polityków, goszczących na inauguracji, zresztą mój były student, lekko się uśmiechał. Były oczywiście oklaski, co było miłe.

— Jak się pracowało nad tekstem?

— Trochę czasu mnie ta piosenka kosztowała. Niektóre zwrotki napisałem szybko, nad niektórymi musiałem nieco popracować. Zmieścić 50 lat wydziału w kilku zwrotkach nie jest łatwo.

— Ale to nie jest pańska pierwsza muzyczna próba?

— Nie, na gitarze gram od ponad 30 lat. Najpierw była klasyczna, a niedawno „przesiadłem się" na elektroklasyczną. Pierwszy minikoncert zagrałem w 2018 r. na Przystani Kortowskiej podczas spotkania towarzyszącego I Kongresowi Badaczy Epoki Wazów. Graliśmy wtedy z Mariuszem ballady, do których teksty napisał prof. Krzysztof Mikulski, członek naszej Rady Uczelni i prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego. Kiedyś podrzucił mi tekst „Ballady antywyborczej", wziąłem gitarę i wyszedł z tego muzyczny kawałek. Spodobało się i od tamtej pory wspólnie napisaliśmy ponad 60 piosenek – on teksty, ja muzykę. Wśród nich znaleźć można romantyczne ballady o miłości, piosenki o zabarwieniu satyrycznym, a nawet swego rodzaju protest songi.

— Gdzie ich można posłuchać?

— Na razie jeszcze nigdzie. Na YouTube jest tylko jeden utwór - „Piosenka o miłości wędrowca". W sumie nagraliśmy 10 piosenek, a oprócz hymnu „Humana" jest jeszcze „Hymn historii".

— Kiedy go usłyszymy?

— Musimy poprawić w nim wokal. Piosenki nagrywaliśmy 3 dni, a same wokale ostatniego dnia i głos był już zmęczony. W „Hymnie historii" śpiewa też mój syn Przemek, student informatyki na Wydziale Matematyki i Informatyki UWM, chórzysta „Wawrzyczków" oraz Alicja Golubiewska. Planujemy nagrać jeszcze kilka piosenek i wypuścić demo. Jest grupa osób, która mnie do tego namawia. W sumie robię to, co lubię, co mi w duszy gra. Ale nie jestem zwierzęciem estradowym, zdecydowanie łatwiej mi chwycić za gitarę w kameralnym gronie. To mnie bawi i jest odskocznią od spraw naukowych.

— Jest pan stałym felietonistą „Wiadomości Uniwersyteckich", gra i komponuje. Może minął się pan z powołaniem? Skąd ta historia?

— Chciałem być dziennikarzem, ale zacząłem studiować historię w Olsztynie i tak już zostało. Zawsze miałem duszę humanisty. A po głowie chodzą mi różne melodie. Mam też w pełni autorskie utwory. Napisałem muzykę do kilku wierszy Grochowiaka, Stachury, których nikt do tej pory nie grał. Nigdy wcześniej nie myślałem, aby się z tym uzewnętrzniać. Traktuję to jako formę zabawy, a jeśli innym się podoba — to mi tym bardziej.

— Zatem trzeba wam życzyć płyty i koncertu?

— Nie mówię nie. Trzeba jednak odwagi, aby wyjść na scenę i nie spalić się przed publicznością.

— Czym to się różni od prowadzenia wykładów?

— Różni się, różni. Wykładając, można bez większych konsekwencji popełnić jakiś błąd językowy, natomiast kiedy nie trafi się w strunę czy sfałszuje się śpiew, tego słuchacz może nie wybaczyć. Sympatyczne jest to, że moje piosenki podobają się w środowisku historyków i zdarza się, że na konferencje jeżdżę z gitarą.

źródło: uwm.edu.pl,
Małgorzata Hołubowska

BISKUPIEC ŚWIĘTUJE 625 ROCZNICĘ POWSTANIA

W 2020 roku Biskupiec świętuje 625 rocznicę powstania. Uroczyste obchody zaczynają się jutro i potrwają trzy dni.

Obchody jubileuszu rozpoczną się 9 października (piątek) uroczystą sesją Rady Miejskiej o godz. 12 w Biskupieckim Domu Kultury. Podczas sesji wręczone zostaną tytuły honorowe. Po podjęciu uchwał i zakończeniu sesji odbędzie się wykład historyczny Stanisława Achremczyka. Profesor przybliży zebranym dzieje biskupieckiego samorządu.

Rozstrzygnięte zostaną również konkursy: plastyczny i literacki. Uroczystość

Fot. materiały prasowe organizatora

będzie okazją do wręczenia stypendiów artystycznych burmistrza Biskupca. Na scenie wystąpi uzdolniona młodzież. O godz. 16:30 również odbędzie się koncert muzyczny „Grechuta kameralnie". A wieczorem — nocne zwiedzanie Biskupca z przewodnikiem. Początek — godz. 20 spod BDK.

W sobotę 10 października o godz. 14 przed budynkiem Urzędu Miejskiego w Biskupcu odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej i wkopanie kapsuły czasu, którą mieszkańcy Biskupca stworzyli z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. W okolicach parku przy ul Dworcowej zostanie otwarty Skwer Przyjaciół Biskupca, w którym znajdą się tablice pamiątkowe osób szczególnie związanych z miastem.

O godz. 15 odbędzie się część koncertowa obchodów na placu Wolności. Wystąpią: wokalista The Voice of Poland Piotr Szewczyk, Jerzy Soła oraz Wanda Kwietniewska. Będzie można zasmakować lokalnych specjałów.

Niedziela upłynie pod znakiem aktywności fizycznej i umysłowej. O godz. 10 spod Przystani Warmińskiej wyruszy rajd rowerowy. O godz. 12 w kościele pw. św. Jana Chrzciciela odbędzie się msza święta. Trzydniowe świętowanie zakończy się wielkim testem „Co wiesz o Biskupcu?" dla dzieci i dorosłych.

mp

Więcej o historii Biskupca i obchodach 625-lecia — w piątkowej Gazecie

eprasa.pl c0da0c7844

WYDEPTUJĘ SWOJĄ WŁASNĄ ŚCIEŻKĘ

PASJA I PRACA\\\ Cudownie jest, gdy praca jest pasją i źródłem radości, jednak przede wszystkim jest niezbędna do utrzymania. W końcu bez pracy nie ma kołaczy. Takiego zdania jest Agata Czyżyk, która przekonuje, że warto walczyć o swoje marzenia.

Agata Czyżyk ma dopiero 25 lat, a już pracuje „na swoim" i robi to, co jest także jej pasją. Ta młoda kobieta przeprowadziła się do Szczytna z Bogatyni na Dolnym Śląsku. Po przeprowadzce uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego nr 3 im. Jana III Sobieskiego w Szczytnie. Mając zaledwie 14 lat zaczęła pisać książkę „Przyjaciele wieczności i smoczy ogień". Powieść powstawała w latach 2009–2011, a jej treść jest odzwierciedleniem marzeń, fascynacji, uczuć, obaw, wiary w przyjaźń i dobro. Była też sposobem na odreagowanie młodej dziewczyny na przeprowadzkę ze Śląska do Szczytna.

— Książka powstała w ciągu dwóch lat. To powieść fantastyczna — mówi Agata. — Opowiada o losach nastolatki, która, by uratować świat musi zmierzyć się z okrutnym wujem, zabójcą jej rodziców. W tej powieści czytelnik znajdzie wszystko od miłości, poprzez przyjaźń, do okrutnego morderstwa. Tak naprawdę książka powstała na przekór tacie, bo mówił, że nie jestem w stanie niczego doprowadzić do końca... Więc postanowiłam mu udowodnić, że się da.

Agata jest otwarta, sympatyczna, uwielbia ludzi, którzy potrafią śmiać się z siebie, żyć w zgodzie ze sobą i nakręcać innych pozytywnie do działania. Jest bardzo ciepłą, konkretną, znającą swoją wartość osobą. O sobie mówi, że jest w gorącej wodzie kąpana. Jej pasją, która zrodziła się jeszcze w dzieciństwie, są masaże.

Fot. Joanna Karzyńska

Agata Czyżyk zdecydowała się walczyć o marzenia

— Mój tata to sportowiec, dźwiga ciężary, często po różnych zawodach wracał z różnymi kontuzjami, wtedy ja wkraczałam do akcji — śmieje się Agata. — Jak byłam mała to wchodziłam mu na plecy i chodziłam po nim, potem zaczęłam masować. Najpierw podpatrywałam w internecie, potem czytałam książki i poradniki, a potem

zdecydowałam się iść do dwuletniej szkoły masażu kończącej się egzaminem państwowym.

Myślę, że to cudowne odnaleźć w sobie pasję – płynącą z głębi serca. Moja pasja nauczyła mnie świadomego życia, wyostrzyła zmysły, ale również nauczyła pokory. Myślę, że realizowanie pasji jest nie tyle ważne, co piękne. Najważniejsze to zachować we wszystkim równowagę, ponieważ znam ludzi, którym pasja tak zakryła oczy, że zapomnieli o swoich największych życiowych wartościach. Ja odważyłam się żyć po swojemu, według własnych zasad, wydeptując własną życiową ścieżkę. Uważam, że warto rozwinąć skrzydła i poczuć wolność mentalną. Stąd też decyzja o podjęciu własnej działalności.

W 2019 roku Agata postanowiła założyć swoją działalność. Zaczęła szukać odpowiedniego lokalu, dowiadywać się o potrzebne zezwolenia oraz o różne dofinansowania. W lipcu tego roku otworzyła „Salon masażu spa" w Szczytnie. Udało się to dzięki wsparciu najbliższych oraz dofinansowaniu z Powiatowego Urzędu Pracy w Szczytnie.

— To było niezwykłe przeżycie. Nareszcie mogłam pracować u siebie i robić to co umiem najlepiej i daje mi satysfakcję — zapewnia. — Warto ryzykować, próbować, spełniać marzenia. Czasem jest ciężko, ale warto walczyć o swoją przyszłość. Każda kobieta ma w sobie ogromną siłę i choć wydaje nam się, że jej nie mamy, jesteśmy silniejsze od niejednego mężczyzny. Kiedy chodzi o coś ważnego, po prostu zakasuję rękawy i działam.

Jak mówi, bardzo ważny jest dla niej rozwój osobisty, poszerzanie wiedzy, szkolenia, spotkania z wartościowymi ludźmi. — Uwielbiam ludzi, którzy potrafią śmiać się z siebie, żyć w zgodzie ze sobą i nakręcać pozytywnie innych do działania. Czasem po pracy czuję ból, ogromne zmęczenie, ale wiem, że to wszystko jest po to, aby zrozumieć, że pokonam wszelkie trudności i pewnego dnia po prostu będę szczęśliwa... Już jestem, bo mam wspaniałą rodzinę, kochanego narzeczonego i pracę, która jest moją pasją.

W salonie Agaty można skorzystać z masażu: klasycznego, relaksacyjnego, bambusowego, gorącymi kamieniami raz świecą. W ofercie znajdują się też inne zabiegi na ciało takie jak: peelingi, Złoto Maroka — rozświetlający i rewitalizujący zabieg arganowy ze złotem oraz Rytuał Bałtycki — wzmacnia włókna kolagenowe i eliminuje toksyny dzięki mocy mielonego bursztynu i alg.

Dlaczego warto skorzystać z masażu?

— Nie ma to jak prawdziwie relaksujące przeżycie po ciężkim dniu pracy — tłumaczy Agata. — Niezależnie od tego, jaką dziedzinę pracy lub osobisty styl życia się prowadzi, zawsze jest miejsce na więcej, na chwilę przyjemności. Dodatkowy czas na uspokojenie się powinien być satysfakcjonujący...

Największym marzeniem Agaty jest utrzymanie działalności oraz wykonywanie swojej pracy tak, aby niosła ukojenie i relaks.

— Życie to sztuka wyborów. Nie czekajmy na moment, aż życie samo nas doświadczy. Walczmy o swoje marzenia, podejmujmy ryzyko. Warto walczyć o swoje marzenia — przekonuje. — Odwaga to nic innego jak siła siedząca w naszej głowie. Po pierwsze, nigdy nie ma odpowiedniego momentu na zmianę. Nie warto też czekać na lepsze jutro, na więcej pieniędzy na koncie, bo życie mija i nawet człowiek nie zauważy, a dalej stoi w miejscu. Trzeba wziąć się w garść, wypłakać żale, wykrzyczeć złość, wybaczyć i zacząć żyć na nowo... Myślę, że kluczem do bycia silnym jest przede wszystkim podjęcie działania.

Joanna Karzyńska
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

KOBIETY BARDZIEJ BOJĄ SIĘ O SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ

Koronawirus wywołuje u Polaków niepewność. Co trzeci respondent badania spodziewa się nasilenia pandemii albo obawia o swoje dochody. Najdotkliwiej odczuły pandemię osoby starsze.

Dla co trzeciego Polaka największym wyzwaniem jest w tej chwili niepewność dotycząca przyszłych dochodów czy ryzyka utraty pracy, a 28 proc. wskazuje na brak stabilizacji. Z kolei 36 proc. obawia się nasilenia pandemii w ciągu najbliższych sześciu miesięcy – pokazuje wrześniowe badanie Dentsu Polska. Wynika z niego też, że dwie grupy społeczne, które najdotkliwiej odczuły pandemię, to osoby starsze i kobiety, zdecydowanie gorzej oceniające swoją sytuacje finansową i zawodową.

Jak wynika z badania przeprowadzonego na grupie 1 tys. respondentów, 43 proc. z nich jednoznacznie ocenia, że sytuacja finansowa ich gospodarstwa pogorszyła się w odniesieniu do stanu sprzed pandemii. Zmiany w sferze finansowej dotkliwiej odczuwają kobiety, wśród których na pogorszenie swojej sytuacji wskazuje aż 49 proc. (w porównaniu do 37 proc. mężczyzn).

Kobiety nieznacznie gorzej oceniają też swoje perspektywy zawodowe. 40 proc. z nich uważa, że pogorszyły się one w porównaniu z okresem sprzed pandemii (versus 35 proc. mężczyzn). Z kolei w podziale na grupy wiekowe wpływ koronawirusa na swoją sytuację finansową i zawodową dotkliwiej odczuwają „millenialsi" (25–39 lat) oraz „igreki" (40–59 lat). W porównaniu z nimi generacja Z, czyli obecni 18–24-latkowie, oceniają ją nieco lepiej.

Prawie połowa Polaków (48 proc.) zadeklarowała, że ich wydatki są obecnie na takim samym poziomie jak przed pandemią. Co czwarta osoba je zwiększyła, a 27 proc. badanych stara się je ograniczać.

Badania potwierdzają też, że duża część wydatków zakupowych Polaków przeniosła się do sieci.

Liczba kupujących online jest już na poziomie 73 proc. i w tym roku mieliśmy rekordowy wzrost – na poziomie 11 pkt proc.

Co ciekawe, w tej chwili już tylko 15 proc. polskich konsumentów oczekuje, że sklepy i marki będą zaangażowane społecznie (np. udzielając pomocy finansowej dla medyków i lekarzy). W porównaniu z pierwszą turą tego badania z marca br. ten odsetek spadł radykalnie z 38 proc.

newseria.pl

eprasa.pl c0da0c7844

Z PÓŁKI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ

WSTRZĄSAJĄCY OPIS ZŁA

Akcja powieści kryminalnej „Dobre miasto" toczy się w Dobrym Mieście na Warmii. Jednym z powodów dlaczego sięgnęłam po tę książkę jest to, że interesuję się literaturą związaną z moją „małą ojczyzną". Drugi — to intrygująca fabuła i zaskakujące zakończenie.

Autor książki, Mariusz Zielke, prawie na 500 stronach opisuje losy głównych bohaterów, które splatają się ze sobą. Co łączyło Rafała, byłego boksera i Mirka, pracownika domu pomocy społecznej z Agnieszką, aktywistką społeczną i żoną lokalnego biznesmena? Dlaczego doszło do jej porwania? Kto ją uprowadził i zamordował? Policja szybko znajduje sprawców. Wszystko wydaje się oczywiste. Społeczność małego miasta osądziła już winnych. Proces sądowy wydaje się już być tylko formalnością.

„Dobre miasto" to sprawnie napisany kryminał. Jest tu ciekawa intryga, ścieranie się interesów lokalnych biznesmenów oraz wielkie pieniądze. Jest też mafia i jej nieczyste zagrania. To również ciekawy szkic obyczajowy małomiasteczkowej społeczności. Codzienność mieszkańców jest szara i pospolita. Mało satysfakcjonująca praca lub jej brak rodzi frustracje i zniechęcenie. Borykanie się z codziennymi problemami gasi w ludziach marzenia. Układy, powiązania i zależności decydują o ich powodzeniu lub przegranej.

Kryminał Mariusza Zielke to także wstrząsający opis zła oraz ciekawe studium psychologiczne głównych bohaterów. Autor uważa, że narodziny zła często warunkuje pochodzenie i codzienne warunki życia pozbawione uczuć i nadziei. Czy to jednak wystarczy, aby zwykły człowiek stał się mordercą?

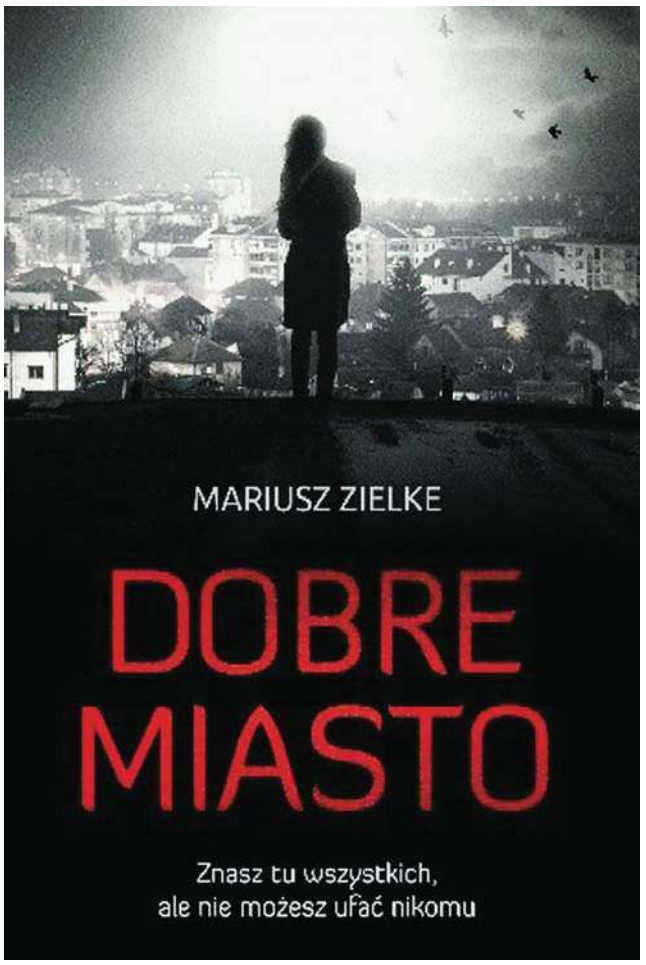

Dobre miasto, Zielke Mariusz
Wydawnictwo: Wydawnictwo Czarna Owca

Mirek i Rafał, oskarżeni o zbrodnię, pochodzą z tzw. marginesu społecznego. Ich życie to pasmo niepowodzeń, ale zawsze trzymają się razem. Przyjaźń ta pozwala im przetrwać kolejne rozczarowania. Niestety w sytuacji, gdy przyznają się do porwania Agnieszki, ich relacje zmieniają się. Ich ofiarą jest kobieta, która cieszyła się w Dobrym Mieście ogromnym autorytetem. Właśnie ona jest kolejnym ciekawym portretem psychologicznym nakreślonym przez autora. Ta zdawało się kryształowa postać okazuje się całkiem inną, mroczną i złą. Wreszcie kolejna osoba dramatu – Małgorzata, dziennikarka pochodząca z Dobrego Miasta. Skrywa ona również wiele tajemnic. Powrót do rodzinnej miejscowości budzi dawno uśpione demony.

Dziennikarka ma napisać reportaż na temat tej zbrodni. W trakcie prywatnego dochodzenia odkrywa prawdę o morderstwie i obnaża prawdziwe twarze ludzi uwikłanych w tę historię. Naraża ją to na wielkie niebezpieczeństwo. Od tego komu zaufa, zależy jej życie.

Mariusz Zielke buduje skomplikowaną intrygę, która stopniowo się wyjaśnia. Wydarzenia współczesne uzupełnia opisem historii sprzed lat. Podaje fakty z dzieciństwa i młodości wszystkich bohaterów. Opowiada o ich sukcesach i porażkach. To wtedy tak naprawdę kształtowała się ich przyszłość.

„Dobre miasto" to ciekawa lektura. Wraz z rozwojem akcji i poznawaniem nowych faktów książka mnie bardzo „wciągnęła". Przeczytałam ją szybko, aby poznać zakończenie. Jest ono zaskakujące. Nie zdradzę go, tylko zachęcam do przeczytania książki. Polecam ją wszystkim, którzy lubią dobry kryminał.

Hanna Tomaszewska-Reich

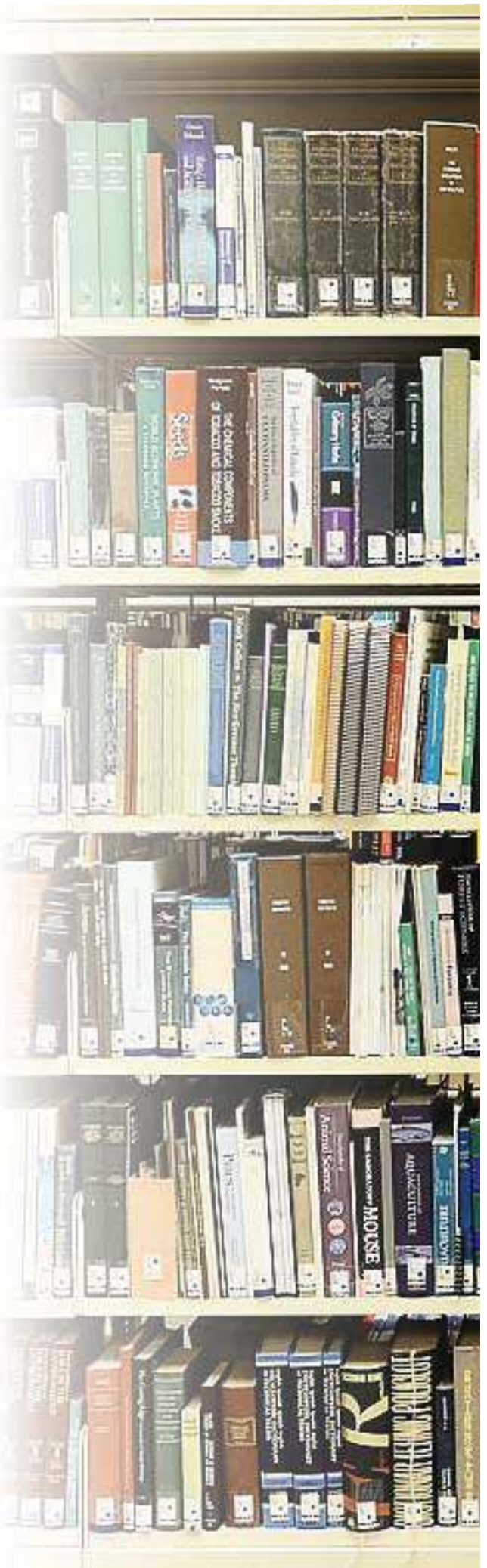

WSZYSTKO MA SWÓJ CZAS

„Przyjdzie pogoda na miłość" to pełna emocji historia trzech przyjaciółek, z których marzeń zadrwił los. Młode kobiety zderzają się z brutalnością dorosłego życia. Czy odnajdą w sobie siłę, by podnieść się po bolesnym upadku? Czy potrafią zaufać sobie i innym, kiedy przyjdzie pogoda na miłość?

Joannę opuszcza narzeczony i decyduje się na ślub z inną kobietą. U Magdy, która spodziewa się dziecka, lekarze diagnozują raka piersi. Zuzanna, marząca o karierze w modelingu, wikła się w seksaferę w kręgach władzy.

Przyjdzie pogoda na miłość, Wioletta Piasecka
Wydawnictwo Szara Godzina

Wioletta Piasecka w powieści „Przyjdzie pogoda na miłość" zdaje się mówić, że wszystko ma swój czas. Po burzy wychodzi słońce, a więc mimo zawiedzionych nadziei, cierpienia i konsekwencji błędnych decyzji zawsze trzeba szukać nowych szans i walczyć o swoje szczęście.

Jeśli przeżywasz rozterki i rozczarowania, ta książka jest dla ciebie. Jeśli potrzebujesz otuchy, bo w twoim życiu się nie układa, ta książka jest dla ciebie. Jeśli po prostu masz ochotę na dobrą lekturę, to ta książka jest idealnym wyborem.

Wioletta Piasecka jest autorką książek, scenariuszy teatralnych, wierszy, tekstów piosenek oraz słuchowisk radiowych. „Przyjdzie pogoda na miłość" to pierwsza w jej literackim dorobku powieść obyczajowa dla dorosłych.

PREMIERA 30 WRZEŚNIA 2020 R.

eprasa.pl c0da0c7844

WALKING NIE OBCIĄŻA STAWÓW

REKREACJA Robert Korzeniowski tłumaczy, że walking to idealny sposób, żeby poprawić kondycję fizyczną, zgubić zbędne kilogramy oraz wzmocnić cały organizm. Jego żona dodaje, że walking jest wyjątkowo bezpieczny, ponieważ nie obciąża stawów.

Sprawdzi się zarówno w przypadku osób, które szukają sportu uzupełniającego o charakterze cardio, jak i tych, które chcą stać się bardziej aktywne. Justyna Korzeniowska, żona chodziarza, dodaje, że walking jest wyjątkowo bezpieczny, ponieważ nie obciąża stawów. W konsekwencji można uprawiać go nawet w czasie kontuzji biegowych.

Gdy Robert Korzeniowski był czynnym sportowcem, marzył, żeby cała Polska chodziła i aktywnie spędzała wolny czas. Tłumaczy, że w Stanach Zjednoczonych chód sportowy staje się coraz bardziej popularny, obecnie uprawia go już prawie 120 mln ludzi. W parkach, klubach fitness czy na siłowniach można spotkać ludzi preferujących ten sposób wysiłku fizycznego. Sportowiec zaznacza, że to dyscyplina, która swój szczyt popularności ma przed sobą.

– Przez 20 lat byłem chodziarzem wyczynowym. Uprawiałem olimpijską konkurencję lekkoatletyczną – race walking, czyli chód sportowy. Chodziliśmy bardzo szybko, byliśmy oceniani przez sędziów. Ściśle sklasyfikowane były również dystanse i przepisy chodzenia – mówi Robert Korzeniowski.

Fot. newseria.pl

W walkingu każdy odkryje coś ciekawego i fascynującego — przekonują Justyna i Robert Korzeniowscy

Z kolei Justyna Korzeniowska jest osobą bardzo energiczną i prowadzi aktywny tryb życia. W konsekwencji podczas treningów lubi mocno się zmęczyć i poczuć wysiłek. Po tę formę ćwiczeń sięgnęła z powodu kontuzji biegowej, szybko jednak okazało się, że efekty są dużo lepsze i szybciej osiągane.

– Walking przede wszystkim jest łatwiejszy niż chód sportowy, ponieważ nie podlegamy ścisłej ocenie sędziowskiej. Sama technika jest jednak bardzo podobna. Zwracamy uwagę na to, żeby chodzenie było efektywne. Początkujący chodzą wolniej, z czasem stopniowo zwiększając prędkość. Walking uprawiany jest zarówno jako sport uzupełniający, jak i główny. To świetna alternatywa dla biegania – tłumaczy.

Robert Korzeniowski zgadza się z tym, że, aby rozpocząć treningi, wystarczy postawić sobie cel, ponieważ jest to sport dostępny dla każdego. Tłumaczy, że dzięki walkingowi pracujemy nad zaangażowaniem wszystkich grup mięśniowych. Realizując zamierzone cele sportowe, budujemy dodatkowo poczucie własnej wartości. Regularne ćwiczenia nie tylko korzystnie wpływają na zdrowie i sylwetkę, lecz również poprawiają samoocenę. To przekłada się na inne pola, w tym sukces osobisty i działalność zawodową.

– Chodzić możemy na różnych dystansach. Może to być zarówno pięć, siedem, jak i dziesięć kilometrów. Nadają się do tego różne miejsca – miejskie parki oraz tereny za miastem. Bardzo ważne jest, by walking był uprawiany regularnie, co najmniej trzy do pięciu razy w tygodniu powinniśmy maszerować w tempie, które powoduje szybsze bicie serca, między 120 a 150 uderzeń na minutę – zaznacza.

Lista zalet systematycznego uprawiania walkingu jest bardzo długa. Justyna i Robert Korzeniowscy zaznaczają, że jest to sport, w którym każdy odkryje coś ciekawego i fascynującego. Służy zarówno urodzie, jak i zdrowiu. Justyna Korzeniowska zwraca uwagę, że aby rozpocząć treningi, nie potrzeba specjalnego sprzętu. Wystarczy bowiem dostosować sportowy strój do pogody i do planowanego dystansu.

– Walking właściwie w ogóle nie jest kontuzyjny. Lecząc kontuzje biegowe, chodziłam i potem pomyślałam, że skoro tak świetnie to działa, będę to kontynuować. Będę w ten sposób robiła cardio, spalała kalorie i dbała o figurę. Nie obciążamy stawów, a nasze mięśnie pracują optymalnie – zaznacza.

– Cały pas tylny pracuje znakomicie, zwłaszcza pośladki, co jest często poszukiwaną formą, jeżeli chodzi o komplementarny trening fitnessowy. Panie chętnie wybierają walking, dlatego że jest on sportem o niskim progu wejścia, czyli łatwo jest zacząć i nie trzeba mierzyć w wyczyn. Efekty widać już po sześciu tygodniach. Tenisiści uprawiają walking, koszykarze także. Ktoś, kto jeździ na koniach i szuka skutecznego i przyjemnego sposobu na cardio, też może uprawiać walking — podkreśla Robert Korzeniowski.

oprac. AS, źródło newseria.pl

Trening cardio to trening wytrzymałościowy, która ma za zadanie poprawić wydolność serca i wzmocnić układ krążenia. Może przybierać różne formy, np.: jazda na rowerze, pływanie, szybki marsz czy aerobic.

Robert Korzeniowski to polski lekkoatleta, chodziarz, czterokrotny mistrz olimpijski, trzykrotny mistrz świata i dwukrotny mistrz Europy, były rekordzista świata w chodzie sportowym, najbardziej utytułowany polski sportowiec pod względem zdobytych tytułów mistrza olimpijskiego.

AGATA ZAŁĘCKA: ODUCZYŁAM SIĘ ZBIERACTWA

Aktorka nie kupuje niepotrzebnych rzeczy, bo nie lubi otaczać się nadmiarem produktów. Oszczędza wodę i nie używa plastikowych torebek.

Agata Załęcka przyznaje, że coraz częściej rezygnuje również z mięsa. Jadłospis artystki przepełniają głównie warzywa i owoce, które pozwalają jednocześnie zadbać o sylwetkę oraz generować mniej plastiku.

Tłumaczy, że troska o planetę polega na systematycznym włączaniu do codzienności drobnych nawyków. Z czasem przestaną być one wyrzeczeniem – zaczniemy postrzegać je jako normalność. To właśnie małe gesty pozwalają zadbać o otoczenie i zminimalizować wytwarzanie śmieci.

fot. newseria.pl

Agata Załęcka żyje w stylu zero waste

— Oszczędzam wodę, staram się kupować rozsądnie i nie używam plastikowych torebek. Nie kupuję również worków na śmieci, w tym celu zużywam torebki, które pozostają po zakupach. Dokręcam kran, gaszę światła. Preferuję minimalistyczny tryb życia – mówi.

Aktorka zaznacza, że obecne pokolenia są świadkami zakrojonego na szeroką skalę ocieplenia klimatu. Proces ten jest bardzo niebezpieczny i może skończyć się tragicznie. W konsekwencji należy poszerzać świadomość ekologiczną ludzi. Im więcej osób będzie żyło w zgodzie z zasadami ekologii, tym większa jest szansa na spowolnienie zmian.

— Cieszę się, że na rynku pojawiły się tekturowe, ekologiczne słomki. Jeżeli chodzi o moją dietę, przerzuciłam się na warzywa i owoce. Życie eko sprzyja urodzie i figurze. Ostatnimi czasy trochę bardziej konsekwentnie podchodzę do ekologii – tłumaczy.

Agata Załęcka stara się dawać drugie życie produktom. Filozofia zero waste jest bliska jej sercu. Według niej ludzie bardzo często nie zdają sobie sprawy z tego, co mają w domu, ponieważ ich myśli nieustannie zajmuje chęć zakupów nowych rzeczy. Tymczasem od czasu do czasu dobrze jest przeanalizować to, co już mamy, i pomyśleć, w jaki sposób można ponownie to wykorzystać.

– Nie potrzebujemy mieć wokół siebie aż tak dużo rzeczy. Oduczyłam się zbieractwa. Staram się tę energię regularnie oddawać, czyli jak mam czegoś za dużo, to sprzedaję to na portalach albo oddaję to na cele charytatywne. Gromadzić należy jedynie wspomnienia – zaznacza.

źródło: newseria.pl

eprasa.pl c0da0c7844

AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT SPRZEDAŻY LOKALI MIESZKALNYCH

Agencja Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Olsztynie z siedzibą przy ul. Kasprowicza 1, 10-219 Olsztyn zainteresowana jest zakupem w 2020 r. mieszkań zlokalizowanych w budynkach wielorodzinnych w Olsztynie **zarówno w stanie wykończonym bądź w stanie bez wykończenia.**

I. Termin realizacji zakupu:
nie później niż 28 grudnia 2020 roku

1. Agencja przy wyborze oferty wstępnej będzie kierowała się następującymi kryteriami:
   - ceną brutto sprzedaży;
   - terminem realizacji;
   - lokalizacją nieruchomości;
   - standardem wykończenia;
   - dostępnością lokali gotowych do zasiedlenia;
   - powierzchnią użytkową i strukturą mieszkań.
2. Dla ważności podpisania umowy przeniesienia własności nieruchomości do zasobu Agencji konieczna jest zgoda Prezesa Agencji Mienia Wojskowego.
3. Wszczęta procedura zakupu może zostać unieważniona, na każdym etapie jej prowadzenia, przed podpisaniem umowy, bez podania przyczyn.
4. Koszty zawarcia umowy przedwstępnej i umowy ostatecznej przeniesienia własności nieruchomości ponosi Oferent.
5. Wyłączone jest stosowanie zaliczek i zadatków przy zawieraniu umów przedwstępnych i ostatecznych.

II.Agencja Mienia Wojskowego oczekuje ofert wstępnych zawierających:

1. Dane dotyczące:
   1) Lokalizacji obiektów w Olsztynie wraz ze szczegółowym opisem nieruchomości, na której położone są budynki z oferowanymi lokalami (numeracja ewidencyjna, numery KW oferowanych nieruchomości)
   - *usytuowanie nieruchomości, w których położone są lokale mieszkalne będące przedmiotem zakupu, powinny zapewnić właściwą infrastrukturę społeczną (szkoła, handel, usługi, transport publiczny itp.), przyjazne otoczenie dla mieszkańców (minimalizację uciążliwości) oraz ogólnodostępne miejsca postojowe na terenie posesji lub w garażu;*

   2) Liczby oferowanych lokali mieszkalnych;
   Agencja Mienia Wojskowego zainteresowana jest zakupem ***około 11 lokali mieszkalnych w Olsztynie****;*

   3) Struktury oraz powierzchni użytkowej i użytkowej podstawowej lokali mierzonych w świetle wyprawionych ścian (w przypadku zakupu lokali w stanie wykończonym), łącznej powierzchni pokoi, udziału w części wspólnej nieruchomości, tj. w budynku i gruncie, informacje o pomieszczeniach przynależnych i innych elementach oferty związanych z lokalami mieszkalnymi (np. garaże, piwnice, miejsca postojowe, komórki, ogródki, udziały w drogach wewnętrznych itp.);
   Preferowana struktura mieszkań:
   OLSZTYN
   Mieszkania 2 – pokojowe z kuchnią o łącznej powierzchni pokoi od 16 m² do 32 m².
   o strukturze mieszkań określonej w Wytycznych Nr 3/2018 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z dnia 8 maja 2018 r. , rozdział IV § 10 w sprawie standardów, jakim powinny odpowiadać nowo projektowane, pozyskiwane i ulepszane budynki wielorodzinne i lokale mieszkalne (kwatery) – załącznik nr 2 do niniejszego zaproszenia..
2. Termin lub przewidywany termin oddania do użytkowania budynku, w którym zlokalizowane są oferowane lokale:
3. Aktualny wydruk/wypis z KRS lub aktualny wydruk/wypis z ewidencji działalności gospodarczej Oferenta;
4. Dokument(y) potwierdzający(e) umocowanie osoby/osób do składania oświadczeń woli w imieniu oferenta np. ważne pełnomocnictwo, uchwałę odpowiedniego organu spółki, jeśli jest wymagana do dokonania danego rodzaju transakcji;
5. Wykaz wyrobów budowlanych, które zostaną użyte do wykończenia lokali i budynku, w przypadku lokali niewykończonych na dzień składania oferty.
6. Cenę brutto sprzedaży nieruchomości w rozbiciu na cenę: lokali mieszkalnych, prawa własności gruntu (udziału w gruncie) albo prawa użytkowania wieczystego, garaży (miejsc postojowych w garażu wielostanowiskowym), komórek lokatorskich i udziału w częściach wspólnych budynku. Dodatkowo należy określić cenę brutto w odniesieniu do l m2 powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego, o której mowa w art. la ust.1 pkt 14 ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku sprzedaży lokali wykończonych cena lokali powinna być wyliczona na podstawie powierzchni lokali zweryfikowanej w toku pomiarów powykonawczych.
7. Oświadczenie oferenta o posiadaniu kompletnej dokumentacji technicznej.
8. Oświadczenie oferenta, że nieruchomość na której położone są budynki z oferowanymi lokalami posiada lub do dnia zawarcia umowy sprzedaży będzie posiadała zapewniony dostęp faktyczny i prawny do drogi publicznej – z określeniem sposobu dostępu (zawierającym opis numerów działek, numery ksiąg wieczystych nieruchomości przez które przebiega służebność, opis przebiegu służebności – jeżeli dostęp nie jest bezpośredni).
9. Oświadczenie Oferenta, że lokale stanowiące przedmiot oferty zostaną wyodrębnione, zgodnie z art. 2 ust.1 a ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali oraz w dniu sprzedaży sprzedawane lokale i nieruchomość wspólna oraz inne przedmioty oferty (np. komórki, miejsca postojowe) będą wolne od wad prawnych, hipotek, roszczeń podmiotów trzecich oraz obciążeń innych niż służebności zapewniające prawidłowe korzystanie z nieruchomości i nieruchomości sąsiednich (np. służebności przesyłu, dostępu do urządzeń), niekolidujące z prawidłowym korzystaniem z przedmiotu oferty.
10. Odpisy aktualne z ksiąg wieczystych (nie starsze niż sprzed 3 miesięcy) nieruchomości, na których położone są oferowane lokale mieszkalne (lub odpis ksiąg lokalowych, jeżeli lokale zostały wyodrębnione) oraz innych nieruchomości stanowiących przedmiot oferty (m.in. garaże, miejsca postojowe), a także ksiąg wieczystych nieruchomości przez które w/w nieruchomości posiadają zapewniony dostęp do drogi publicznej (dopuszcza się na etapie oferty wstępnej zastąpienie odpisów wydrukami z elektronicznej księgi wieczystej)
11. Wypis i wyrys z ewidencji gruntów (nie starszy niż sprzed 3 miesięcy) dla nieruchomości na których położone są oferowane lokale mieszkalne oraz inne nieruchomości stanowiące przedmiot oferty (m.in. garaże, miejsca postojowe)
12. Zaświadczenia o samodzielności lokali - jeżeli zostały wydane przed złożeniem oferty, a przedmiotem zakupu są wyodrębnione lokale lub udział w nich (w oryginale lub kopii poświadczonej za zgodność z oryginałem) lub oświadczenie, że zostaną uzyskane do dnia zawarcia ostatecznej umowy,
13. Ostateczną decyzję o pozwoleniu na budowę oraz pozwoleniu na użytkowanie (w kopii poświadczonej za zgodność z oryginałem) lub oświadczenie, że ostateczna decyzja o pozwoleniu na użytkowanie zostanie uzyskana do dnia zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży
14. Zwymiarowane rzuty lokali i określenie powierzchni pomieszczeń przy założeniu, że dla lokali wykończonych powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego mierzona będzie w świetle wyprawionych ścian (cena brutto zakupu oferowanych lokali mieszkalnych będzie wynikała z iloczynu ceny brutto 1m² i łącznej powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych (w odniesieniu do 1m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego, o której mowa w art. 1a ust.1 pkt 14 ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 2018 poz. 2356 j.t. ze zm.) oferowanych lokali mieszkalnych, według tabeli nr 1 – załącznik nr 1)).
15. Przewidywany termin protokolarnego przekazania lokali posiadających zaświadczenie o samodzielności lokali w budynkach mających prawomocne pozwolenie na użytkowanie: **nie później niż 23 grudnia 2020 r.**
16. Oświadczenie dotyczące wniesienia zabezpieczenia należytego wykonania warunków gwarancji w szczególności w z zakresie wysokości i jego formy.
17. Propozycję warunków gwarancji w przypadku nieruchomości gruntowych zabudowanych budynkami mieszkalnymi, nieruchomości budynkowych wraz ze związanymi z nimi prawami do gruntu i wydzielonych części budynków, mogących wraz z gruntem stanowić przedmiot odrębnej nieruchomości.
18. Oświadczenie oferenta, o zapoznaniu z Wytycznymi nr 3/2018 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z dnia 8 maja 2018 r. w sprawie standardów, jakim powinny odpowiadać nowo projektowane, pozyskiwane i ulepszane budynki wielorodzinne i lokale mieszkalne (kwatery) oraz Wytycznymi nr 4/2018 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z 8 maja 2018 r. w sprawie ustalenia procedury zakupu lokali mieszkalnych oraz nieruchomości z nimi związanych na potrzeby Agencji Mienia Wojskowego.
19. Oświadczenie oferenta o wiedzy, że dla ważności podpisania umowy przenoszącej własność nieruchomości do zasobu Agencji konieczna jest zgoda Prezesa Agencji, a także oświadczenie o wiedzy, że Agencja może unieważnić procedurę zakupu, na każdym etapie jej prowadzenia, przed podpisaniem umowy, bez podawania przyczyn.

III. W drodze zakupu Agencja Mienia Wojskowego chce pozyskać: samodzielne lokale będące przedmiotem odrębnego prawa własności w rozumieniu ustawy z dnia 24 czerwca 1994 o własności lokali (Dz. U. 2019 poz. 737 j.t. ze zm.)

1. Preferowane będą lokale mieszkalne usytuowane w jednym budynku, bądź w dającej się wyodrębnić części budynku (np. całe klatki schodowe).
2. Budynki muszą być wykonane zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. 2020 poz. 1333 j.t. ze zm.), rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. *w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. 2019 poz. 1065 j.t.) oraz warunkami technicznymi wykonania i odbioru robót budowlano - montażowych.*

Postępowanie będzie przeprowadzone zgodnie z Wytycznymi nr 4/2018 Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z dnia 8 maja 2018 r. *w sprawie ustalenia procedury zakupu lokali mieszkalnych na potrzeby Agencji Mienia Wojskowego - załącznik nr 3 do niniejszego zaproszenia* oraz odstępstwami od ww. Wytycznych w zakresie wskazanych terminów – *załącznik nr 4 do niniejszego zaproszenia.*

Oferty wstępne należy składać do 15.10.2020 r. do godz. 10.00
Oferty wstępne należy składać w zamkniętej kopercie w siedzibie zamawiającego w kancelarii w pok. 113, ul. Kasprowicza 1, 10-219 Olsztyn, lub mailem na skrzynkę: **olsztyn@amw.com.pl**
Wskazane jest, aby wszystkie zapisane, zadrukowane strony oferty wstępnej były kolejno ponumerowane i załączone w sposób uniemożliwiający jej dekompletowanie. Do oferty wstępnej należy dołączyć zestawienie w formie tabelarycznej, wg wzoru określonego na stronie internetowej Agencji Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Olsztynie **(https://amw.com.pl/pl/amw/komunikaty)**.
Przed sporządzeniem oferty należy zapoznać się z wewnętrznymi dokumentami Agencji (Wytycznymi), które stanowią załączniki nr 2 i 3 do niniejszego zaproszenia zamieszczone na stronie internetowej Agencji Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Olsztynie **(https://amw.com.pl/pl/amw/komunikaty)**.
Wypełnioną tabelę należy dostarczyć w formie elektronicznej na ww. adres poczty elektronicznej.
Wszystkie załączniki znajdują się na stronie internetowej: **https://amw.com.pl/pl/amw/komunikaty.**

Osoby do kontaktu:
Michał Pawlak, tel. 89 536 31 49
Małgorzata Walasiewicz tel. 89 536 32 45
Emilia Radzik tel. 89 536 32 44
Grzegorz Mańkut, tel. 89 536 31 44

Oddział Regionalny AMW w Olsztynie
10-219 Olsztyn • ul. Kasprowicza 1
tel.: (+48 89) 536 31 00 • fax: (+48 89) 536 31 80
e-mail: olsztyn@amw.com.pl • www.amw.com.pl

eprasa.pl c0da0c7844

Krzyżówka klasyczna z hasłem

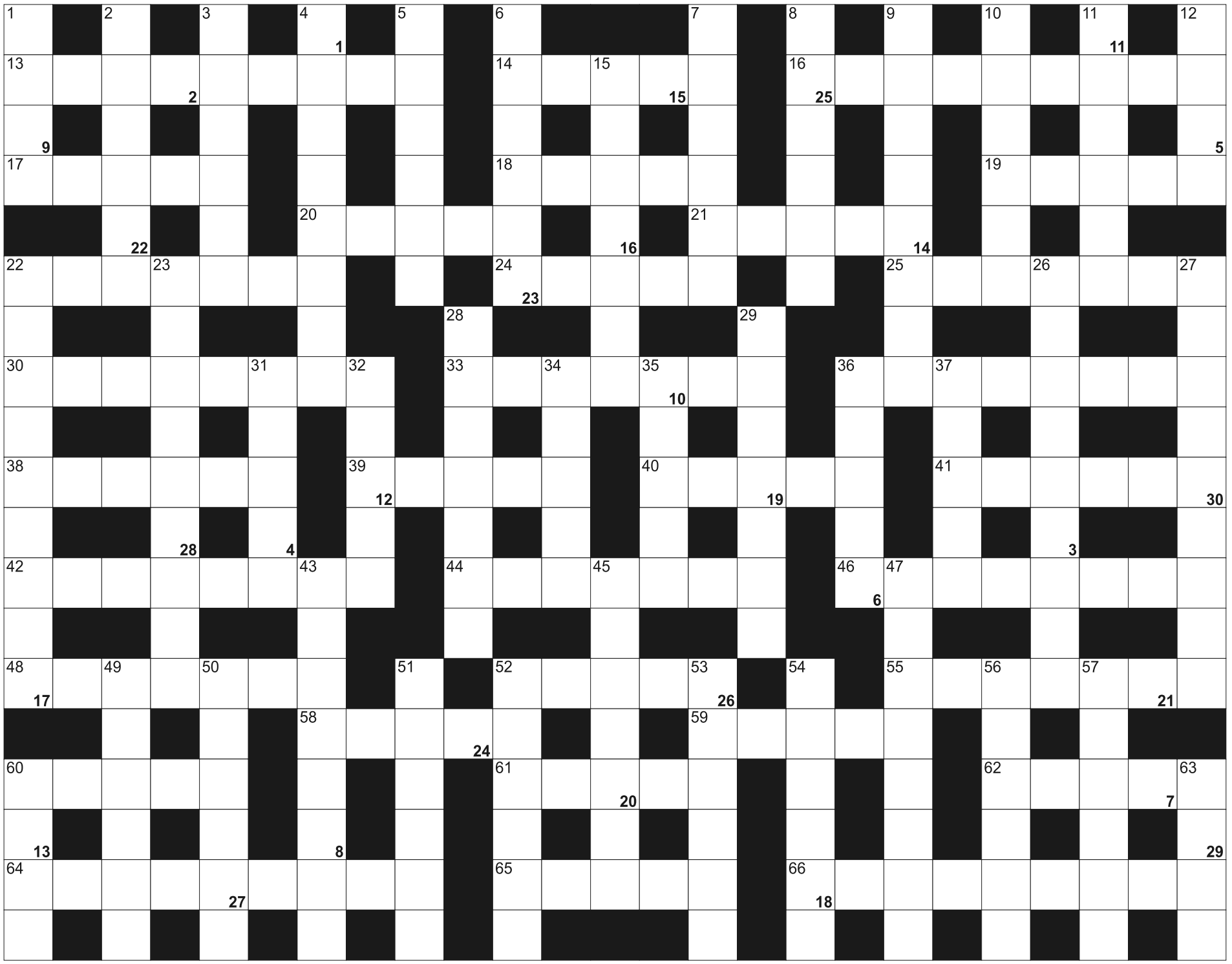

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9	10	11		12	13		14	15	16	17		18	19	20	21
22	23	24	25		26	27	28	29	30															

POZIOMO: 13) ostra przyprawa z gorczycy; 14) Joyce Carol, pisarka amerykańska; 16) infekcja; 17) i May, i Strasburger; 18) Sendlerowa, Sprawiedliwa wśród Narodów Świata; 19) statek pchany na rzece; 20) "żegnaj" po włosku; 21) sok lub mleko; 22) największa wyspa w Zatoce Fińskiej; 24) dawna wędrowna grupa artystów; 25) człowiek lubiący samotność; 30) miłośnik białego szaleństwa; 33) amerykański stan ze stolicą Georgia; 36) duży, rozbudowany utwór dla orkiestry; 38) interwencja chirurga; 39) moneta inaczej; 40) do twarzy lub do rąk; 41) stolica Czeczenii; 42) człowiek solidny, godny zaufania; 44) urząd Raptusiewicza w "Zemście"; 46) przyrząd do pomiaru odległości; 48) trąba powietrzna z burzą; 52) grecki i rzymski bóg płodności; 55) wióry drzewne; 58) najdłuższa rzeka Francji; 59) machają nimi psy; 60) krótki, cienki warkoczyk; 61) obornik; 62) płynie przez Steyr i Enns; 64) wstęp instrumentalny do utworu; 65) święte miasto muzułmanów; 66) internetowa encyklopedia.

PIONOWO: 1) baśniowy potwór; 2) ceniona ryba słodkowodna; 3) Włochy w oryginale; 4) wielbłąd jednogarbny; 5) sąsiadka Stanów Zjednoczonych; 6) "Ojciec ...", powieść Balzaca; 7) stolica Kazachstanu; 8) "Nasza ..." Marii Konopnickiej; 9) wiosenny miód z kłującego drzewa; 10) ... Tubkal, najwyższy szczyt Maroka; 11) Bergman, aktorka szwedzka; 12) obniżana po sezonie; 15) szkolenie psa; 22) Jezioro Galilejskie inaczej; 23) dawniej o Polsce; 26) człowiek skłonny do ustępstw; 27) standardowy, tradycyjny; 28) Sykstyńska w Watykanie; 29) wstążka zamiast orderu; 31) lekceważąco o Angliku; 32) pasiaste ssaki; 34) papilarne lub na jezdni; 35) japońska marka fotograficzna; 36) tablica reklamowa nad sklepem; 37) kogel-..., żółtko z cukrem; 43) nasmarować, natłuścić oliwą; 45) występuje w operze; 47) malarka lub rzeźbiarka; 49) pierwsze urodziny; 50) najjaśniejsza gwiazda gwiazdozbioru Wolarza; 51) imię córki Picassa; 52) letni kapelusz z dużym rondem; 53) stolica Wielkopolski; 54) część meczu piłkarskiego; 56) "... syn Egigwy", książka Centkiewiczów; 57) dzieło Homera; 60) 60 sztuk; 63) w parze z blokiem w siatkówce.

eprasa.pl c0da0c7844

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
Olsztyn, plac Józefa Bema 5
tel. (89) 539-74-80 , tel. (89) 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7
tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29
(Biuro turystyczne IKAR)
tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2
tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 800-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35
tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5
(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT")
tel./fax (89)741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh")
tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol")
tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

61617opb1-AH-K

ZWIERZĘTA

kupię

BYDŁO rzeźne - firma Markopol skupuje bydło na terenie: Elbląga, Morąga, Ornety, Zalewa i okolic, tel. 606-121-882, 732-733-844.

KUPIĘ konie, 606-655-378

sprzedam

NARYBEK - zarybienia tel.600-460-777.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

SPRZEDAM mieszkanie 2 -pokojowe Warszawa - Białołęka. Bardzo dobry stan - Tanio. Podziemne miejsce parkingowe. 516-005-130

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie, może być do remontu lub zadłużone, pomogę w spłacie długu, zapłacę 2000zł za informację o takim mieszkaniu. 661-435-785

do wynajęcia

POKÓJ dwuosobowy, 505-062-432

WYNAJMĘ pokój, 787-652-835

PRACA

dam pracę

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie, tel. 512-008-629

MURARZA pomocnika, montażystę K - G, 501-481-210

POMOCNIK hydraulika, 509-712-162

PRACA w gospodarstwie mlecznym. Mile widziana umiejętność obsługi ładowarki i miniładowarki. Zapewniam ubezpieczenie, mieszkanie, wyżywienie. 514-331-539

SZWACZKI, 603-287-981

ZATRUDNIĘ operatora koparki, 607-355-087

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 579-112-988

HYDRAULICY, 501-209-794

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie, 574-987-932

NAPRAWA okien, rolet, 504-720-494,

POLBRUK transport, 602-401-309

REMONTY mieszkań, elektryka, hydraulika, 602-477-817

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k. Augustowa, 693-491-205.

naprawa

TAPICERSKIE, 880-917-878

inne

SZANOWNI państwo jeżeli posiadacie rzeczy z okresu PRL starocie chcecie je wyrzucić prosimy dzwonić, jak również zajmujemy się opróżnianiem strychów garaży piwnic i mieszkań kompleksowo szybko profesjonalnie i tanio. Zapewniamy transport. Daniel 729-880-071, Wojtek 506-915-287

BIZNES

POŻYCZKA. (89)527-72-04

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe, 693-797-778

DREWNO opałowe, kominkowe, tel. 89-513-15-60, 605-048-075

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl, 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! FHU skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne.TEL. 606-505-511

W imieniu samorządu powiatu olsztyńskiego
i pracowników Starostwa Powiatowego w Olsztynie
panu **Zbigniewowi Załuskiemu**
dyrektorowi Wydziału Zarządzania Kryzysowego,
składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci
Ojca

Jerzy Laskowski
Przewodniczący Rady Powiatu w Olsztynie

Andrzej Abako
Starosta Olsztyński

343220opb1-a-M

Pani
Jadwidze Samsel
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Teściowej
składają dyrekcja i pracownicy
Przedszkola Miejskiego nr 32 w Olsztynie

344820opb1-a-M

Pani **Jolancie Dudzie**
Pielęgniarce Oddziałowej
Oddziału Klinicznego Onkologii i Hematologii Dziecięcej,
wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia
w trudnych chwilach po stracie
Taty
składają dyrekcja i pracownicy
Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie

344620opb1-A-G

Doktorowi **Kazimierzowi Skrobutowi**
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Teścia
składają
Krystyna i Zdzisław Ogulewiczowie

40920lwwl-A-G

Panu lek. wet.
Kazimierzowi Skrobutowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Teścia
składa Powiatowy Lekarz Weterynarii
w Lidzbarku Warmińskim wraz z pracownikami

40920lwwl-B-G

St. ogn. **Katarzynie Turulskiej**
wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia
z powodu śmierci
Taty
składają kierownictwo, strażacy i pracownicy Komendy
Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie

343020opb1-a-M

Pani Doktor
Krystynie Solnickiej
szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają współpracownicy
z Działu Diagnostyki Obrazowej
Miejskiego Szpitala Zespolonego w Olsztynie

342520opb1-A -F

eprasa.pl c0da0c7844

GAZETA OLSZTYŃSKA
pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę
31419opb1-a -C

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 5 października 2020 r.
odszedł od nas na zawsze Nasz Kochany Mąż, Szwagier i Przyjaciel

ś. † p. **Mirosław Szołno**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 9 października 2020 r. (piątek)
o godz. 12.45 wystawieniem w kaplicy miejskiej przy ul. Mariańskiej,
skąd o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie na mszę św. żałobną
do katedry pw. św. Jakuba przy ul. Staszica.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

343820opb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 6 października 2020 r.
odszedł od nas nasz kochany Mąż, Ojciec i Brat

ś. † p. **Lucjan Skrodzki**

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się
9 października 2020 r. o godz. 15.45
pożegnaniem w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
po którym o godz. 16.15 nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w smutku rodzina

343620opb1-A-G

Pani **Doktor Marii Dziejowskiej**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają dyrekcja i pracownicy
Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego
w Olsztynie

342820opb1-A-G

Z głębokim żalem żegnamy

dr. hab. inż.

Kazimierza Zwirowicza

prof. UWM, cenionego nauczyciela akademickiego
z Wydziału Geodezji i Gospodarki Przestrzennej,
Kierownika Centrum Studiów Bałtyckich w Ełku
w latach 2000-2010,
Dziekana Wydziału Studiów Technicznych i Społecznych w Ełku
w latach 2013-2016,
wychowawcę wielu pokoleń młodzieży akademickiej.
Człowieka o wysokiej kulturze i serdecznego.
Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.
Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie Pana Profesora

składają
Rektor i Senat, Dyrektor Filii w Ełku oraz pracownicy
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

343420opb1-A-G

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

dr. hab. **Jerzego Dziejowskiego**

prof. UWM, wieloletniego pracownika i naszego Kolegi.

Rodzinie i Najbliższym

przekazujemy wyrazy współczucia.
Pracownicy Katedry Chemii UWM

342020opb1-A -F

Z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Jurka Dziejowskiego

naszego przyjaciela i dobrego kolegi.

Łączymy się w żałobie

z **Rodziną i Bliskimi**

Marysiu, Aniu, Asiu

jesteśmy z Wami w Waszym bólu.

Ala i Andrzej Ruteccy z rodziną

343120opb1-a-M

Z głębokim żalem żegnamy

dr. hab.

Jerzego Emila Dziejowskiego

prof. UWM

cenionego nauczyciela akademickiego
w Katedrze Chemii na Wydziale
Kształtowania Środowiska i Rolnictwa,
wychowawcę wielu pokoleń młodzieży akademickiej.
Człowieka o wysokiej kulturze i serdecznego.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie Pana Profesora

składają Rektor i Senat, Dziekan Wydziału Kształtowania
Środowiska i Rolnictwa oraz pracownicy
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

343520opb1-a-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Olgierda Dąbrowskiego

składają Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Jedność" w Ostródzie

13520mozm-a-M

Pani

mgr **Marii Siemionek**

Kierownik Studium Języków Obcych

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Brata

składają pracownicy SJO UWM w Olsztynie

344020opb1-a-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN
(Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowe przewozy zmarłych
614619opb1-e-M

eprasa.pl c0da0c7844

SYLWETKA MĘSKA ORAZ ATLETYCZNA!

FITNESS\\\ Dla Daniela Weisgerbera mistrzostwa Polski w kulturystyce i fitness były najważniejszą imprezą sezonu, ale po zdobyciu złotego medalu w kat. męska sylwetka atletyczna niespodziewanie stanął także na podium mistrzostw Europy!

Przypomnijmy: pod koniec sierpnia w Kielcach Daniel Weisgerber zdobył złoty medal mistrzostw Polski w kulturystyce i fitness. Tradycyjnie iławianin startował w konkurencji męska sylwetka atletyczna w kategorii open, czyli bez limitu wzrostu i wagi. Co bardzo ważne, zawody były zorganizowane przez Polski Związek Kulturystyki, Fitness i Trójboju Siłowego, czyli medale zdobywane są respektowane przez Ministerstwo Sportu. A to otwiera sporo możliwości...

— W mojej konkurencji startowało dziesięciu zawodników. Wszyscy rywale byli znakomicie przygotowani do mistrzostw, więc konkurencja była bardzo mocna — wspomina Daniel Weisgerber.

Fot. Sylwester Szymczuk

Daniel Weisgerber na plaży w Santa Susanna ze srebrnym medalem mistrzostw Europy na szyi

— W TRAKCIE ZAWODÓW MIELIŚMY DWA WYJŚCIA NA SCENĘ, PODCZAS KTÓRYCH PREZENTOWALIŚMY NASZE SYLWETKI. W PIERWSZYM UCZESTNICZYŁA CAŁA DZIESIĄTKA, JEDNAK W DRUGIM WEJŚCIU NA SCENIE MELDOWAŁA SIĘ TYLKO FINAŁOWA SZÓSTKA — DODAJE IŁAWIANIN.

„Wajsik" do rywalizacji podszedł tak jak zawsze, czyli z dużą pewnością siebie — inne charaktery nie mają czego szukać w profesjonalnym sporcie. Efekt jest taki, że zdobył mistrzostwo Polski, czyli osiągnął swój największy sukces!

— To była najważniejsza impreza w mojej karierze. Przygotowywałem się do niej długich sześć miesięcy, trenowałem po cztery-pięć razy w tygodniu, a typowe ćwiczenia siłowe przeplatałem treningiem cardio — wyjaśnia Daniel, który podczas mistrzostw Polski ważył 91 kilogramów przy zaledwie 4 procentach tłuszczu w organizmie.

Tuż po zdobyciu mistrzostwa iławianin podzielił się swoimi emocjami w mediach społecznościowych: „Nie zawiodłem Iławy, ulicy Sobieskiego i wszystkich, którzy we mnie wierzyli. Jestem mistrzem Polski w konkurencji Męska Sylwetka Atletyczna — sprawa wyjaśniona szczególnie dla mnie, bo chciałem sobie udowodnić co swoją osobą reprezentuję. I mam tytuł Mistrza Polski, który podlega pod ustawę Ministerstwa Sportu — jeden jedyny liczący się w Polsce. Chciałbym z całego serca podziękować wszystkim osobom, które są ze mną podczas okresu przygotowań i tym, które pomagają mi w różny sposób podczas wyjazdów na zawody. (...) Marzenia się nie spełniają, marzenia trzeba spełniać! Trochę długo, bo 20 lat czekania, ale jaka satysfakcja! Bezcenna. Numero Uno w Polsce".

Po zdobyciu złotego medalu apetyt jednak urósł, a poprzeczka została zawieszona jeszcze wyżej. Weisgerber był już w kadrze Polski na międzynarodowych zawodach — w poprzednim roku startował w mistrzostwach świata w Dubaju. Trzeba jednak wiedzieć, że wówczas był w kadrze B, co wiązało się m.in. z potrzebą załatwienia sobie części środków finansowych na wyjazd. Kolejne sukcesy iławianina sprawiły jednak, że jest już pełnoprawnym członkiem kadry A.

W EFEKCIE „CHŁOPAK Z SIŁOWNI W PIWNICY", JAK SAM O SOBIE MÓWI, POJECHAŁ NA MISTRZOSTWA EUROPY IFBB W KULTURYSTYCE I FITNESS. NO I ZNOWU WRÓCIŁ Z MEDALEM NA SZYI, TYM RAZEM ZE SREBRNYM!

Daniel Weisgerber zdobył wicemistrzostwo Europy w konkurencji męska sylwetka atletyczna. — Spełniłem swoje kolejne sportowe marzenie. Jestem bardzo szczęśliwy z wyniku, choć mam mały niedosyt, bo ze zwycięskim zawodnikiem z Ukrainy mieliśmy po 10 punktów. Nie wiem, co zadecydowało o jego zwycięstwie, ale pogodziłem się z werdyktem sędziów, bo potrafię też przegrywać jak prawdziwy sportowiec. Powiem tylko tyle, że dało mi to wielkiego kopa do dalszego działania — dodaje iławianin. — Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy trzymali za mnie kciuki, za wszystkie dobre słowa. Również wielkie podziękowania dla mojego trenera Tomasza Lecha. Wspaniale, że są ludzie, którzy rozumieją zwykłego chłopaka z pasją oraz marzeniami i chcą mu pomóc. Mam nadzieję, że Iława i wszyscy którzy wierzyli we mnie, są zadowoleni. Ostatecznego słowa w tym roku jeszcze nie powiedziałem — kończy tajemniczo wicemistrz Europy.

Mateusz Partyga

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\\ Poza meczem Cuprum Lubin z GKS Katowice (obie drużyny przebywają na kwarantannie), w weekendowej 6. kolejce PlusLigi siatkarzy nie dojdzie do skutku również sobotnie spotkanie pomiędzy Vervą Warszawa i Treflem Gdańsk. Stołeczny zespół, w którym jakiś czas temu wykryto osiem przypadków koronawirusa, w dalszym ciągu jest jeszcze na kwarantannie, dlatego pojedynek warszawian z Treflem odbędzie się w innym terminie. Przypomnijmy: Indykpol AZS Olsztyn w sobotę ma zagrać w hali lidera ZAKSY Kędzierzyn (g. 17.30, Polsat Sport).

PIŁKA NOŻNA\\\ Testy na obecność wirusa SARS-CoV-2, wykonane wśród kadrowiczów przed towarzyskim meczem z Finlandią w Gdańsku (który zakończył się już po oddaniu gazety do druku), wykazały dodatni wynik u Macieja Rybusa. Zakażony zawodnik został skierowany na kwarantannę, a trener Jerzy Brzęczek wysłał dodatkowe powołania Alanowi Czerwińskiemu z Lecha Poznań i Rafałowi Pietrzakowi z Lechii Gdańsk. W niedzielę w Gdańsku i w środę we Wrocławiu (oba o g. 20.45) Biało-czerwoni rozegrają mecze Ligi Narodów z, odpowiednio, Włochami oraz Bośnią i Hercegowiną.

*** W 10. kolejce Fortuna 1. Ligi** telewizja Polsat Sport pokaże na żywo m.in. wyjazdowy mecz Stomilu z Koroną. Spotkanie w Kielcach zostanie rozegrane w sobotę 24 października o godz. 12.40.

Fot. archiwum klubu

Ekipa Yankeesów z Kutna wróciła z brązowymi medalami

BASEBALL\\\ Kutno było gospodarzem finałowego turnieju Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w kategorii U-15. Były to jednocześnie mistrzostwa Polski juniorów młodszych. Trzeci raz z kolei impreza odbyła się z udziałem Yankeesów Działdowo, chociaż w ich składzie nie było ani jednego 15-latka. Ostatecznie działdowianie wrócili z brązowymi medalami, co jest z pewnością olbrzymim sukcesem klubu. W Kutnie faworytami były drużyny z południa Polski, czyli Barons Wrocław i Silesia Rybnik (ta druga ekipa miała nawet w składzie zawodników grających w Ekstralidze). Zgodnie z przewidywaniami faworyci pewnie pokonali Działdowo (14:3 i 18:3) oraz Kutno (25:5 i 19:5). Niestety, z powodu obfitych opadów deszczu, który zniszczył boiska, nie zdołano rozegrać meczów o pierwsze i trzecie miejsce. W efekcie obaj finaliści dostali złote medale, a dwa pozostałe zespoły, w tym działdowianie, otrzymały medale brązowe.

- Odnieśliśmy wspaniały sukces dla województwa warmińsko-mazurskiego w okresie niezbyt przyjaznym dla sportu - ocenił trener Zdzisław Ziółkowski. - Baseballiści nie po raz pierwszy pokazali, że mają charakter i wolę walki o najwyższe trofea. Za rok osiągniemy optymalny skład kategorii junior młodszy i liczymy, że znajdą się środki na przygotowanie kadry, które pozwolą nam walczyć o mMistrzostwo Polski i złote medale Olimpiady Młodzieży.

*** Yankees Działdowo:** Adam Wityczyn, Artur Mikowski, Tomasz Borowiec, Aleksander Stanisławski, Damian Skolmowski, Tomasz Skolmowski, Nikodem Borowski, Michał Łuniewski, Przemysław Szajdek, Łukasz Ismer, Mikołaj Kruszewski, Kacper Pawluk oraz Milena Wrzecionowska, Igor Balcerzak, Michał Pniewski, Aleksandra Jakóbowska; trenerzy: Zdzisław Ziółkowski, Andrzej Krzykowski, Maciej Główczewski.

pes

eprasa.pl c0da0c7844

HISTORYCZNY SUKCES HAJDUCZKA

SZERMIERKA\\\ XXVI Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży, która odbyła się w Lublinie, dla warmińsko-mazurskiej szermierki okazała się historyczną, ponieważ po raz pierwszy w historii turnieju szabliści z naszego województwa stanęli na podium.

W Lublinie sukces osiągnęła męska drużyna z UKS Hajduczek (Oskar Kusak, Krzysztof Dowgierd, Filip Kusak i Piotr Kozłowski) - młodzi olsztynianie wywalczyli brązowy medal, w wyrównanej walce pokonując 45:43 Szablę Ząbki. Nasi szabliści równie dobrze nasi wypadli w turnieju indywidualnym, bo do ćwierćfinałów dotarli: Aniela Kozłowska, zajmując ostatecznie 6. miejsce, i Oskar Kusak, który zakończył turniej na 8. pozycji.

- PO DZIEWIĘCIU MIESIĄCACH PRZERWY NASI SZABLIŚCI MOGLI W KOŃCU WYJŚĆ NA TURNIEJOWE PLANSZE. CIĘŻKO PRACOWALI PODCZAS WAKACJI, UCZESTNICZĄC AŻ W CZTERECH OBOZACH SPORTOWYCH. JAK WIDAĆ, EFEKTY ICH PRACY ZAPROCENTOWAŁY ŚWIETNYM WYSTĘPEM W RYWALIZACJI INDYWIDUALNEJ I MEDALEM W DRUŻYNIE - NIE UKRYWA SWOJEJ RADOŚCI ADAM SOBCZYK, PREZES HAJDUCZKA.

Fot. archiwum klubu

Adam Sobczyk oraz jego czterej utalentowani podopieczni, brązowi medaliści OOM: Filip Kusak, Krzysztof Dowgierd, Piotr Kozłowski i Oskar Kusak

Pierwszego dnia zawodów odbył się turniej indywidualny, w którym wystartowali: Aniela Kozłowska, Dominika Trager, Oskar Kusak, Filip Kusak i Piotr Kozłowski. No i po fazie grupowej wszyscy pewnie awansowali do play-off.

Kozłowska w pierwszej fazie play-off pokonała 15:12 Zuzannę Wróbel (Karabela Warszawa), w drugiej - 15:10 Marię Więckiewicz (Szermierka Wołomin), awansując tym samym do ćwierćfinału OOM. Niestety, na tym etapie przegrała 10:15 z Zuzanną Poradą (Zagłębie Sosnowiec), zajmując ostatecznie 6. miejsce.

- Po tak długiej przerwie turniej był wielką zagadką. Poza tym na olimpiadzie startują najlepsi juniorzy młodsi w Polsce, którzy wcześniej wywalczyli kwalifikację. Jestem bardzo zadowolona ze swojego występu. Dotarcie do ćwierćfinału to już duży sukces - komentuje Aniela Kozłowska.

Oskar Kusak również dotarł do ćwierćfinału, pokonując 15:5 Filipa Radocha (KKSZ Konin) i 15:3 Pawła Silberta (KKSZ Konin), by w walce o półfinał przegrać 9:15 z Krzysztofem Kajorem (Pałac Młodzieży Katowice). Oskar zakończył rywalizację na 8. miejscu.

- DWOJE ZAWODNIKÓW W ĆWIERĆFINALE TO NAPRAWDĘ BARDZO DOBRY WYNIK. CIESZĄ RÓWNIEŻ 12. MIEJSCA DOMINIKI I FILIPA ORAZ 17. MIEJSCE PIOTRA. KAŻDY Z NICH WYKONAŁ DOBRĄ PRACĘ, ŚWIETNIE PREZENTUJĄC SIĘ NA PLANSZACH W LUBLINIE - PODSUMOWUJE ADAM SOBCZYK.

Drugiego dnia zawodów odbył się turniej drużynowy, który przyniósł najwięcej emocji i historyczny sukces - zdobycie po raz pierwszy w historii olsztyńskiej szermierki medalu Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. - Emocji było dużo, szczególnie podczas ćwierćfinału. Po pewnej wygranej 45:26 z KKSZ Konin II, chłopcy walczyli z UKS 13 Białystok. Mecz był niezwykle wyrównany i na najwyższym szermierczym poziomie. Niestety, ulegliśmy 43:45 - wspomina Adam Sobczyk. O brązowy medal nasi szabliści walczyli z Szablą Ząbki. Podobnie jak w poprzednim spotkaniu nie brakowało nerwowych sytuacji, jednak bardzo postawa zawodnika kończącego mecz - Oskara Kusaka - dała szermierzom Hajduczka wymarzony medal OOM. Drużyna w składzie: Oskar Kusak, Krzysztof Dowgierd, Filip Kusak i Piotr Kozłowski decydujący mecz wygrała 45:43. - I tak po raz pierwszy zdobyliśmy medal na tej najważniejszej w sezonie imprezie. Warto podkreślić, że to już czwarty sezon z kolei, kiedy nasi szabliści wracają z mistrzostw z medalami. Przez ostatnie trzy lata z medalami wracali nasi młodzicy, w sumie zdobywając dwa złote medale, jeden srebrny i jeden brązowy. W tym roku zdobyliśmy kolejny, w wyższej kategorii wiekowej, czyli w juniorach młodszych. Gratuluję chłopakom, którzy do końca walczyli, nie odpuszczali przeciwnikom i pokazali, że olsztyńska szermierka liczy się w Polsce - podsumowuje prezes Hajduczka Olsztyn.

Natomiast olsztyńska drużyna dziewcząt zajęła 6. miejsce. W pierwszej walce pokonała 45:26 UKS Riposta, by w walce o ćwierćfinał ulec 41:45 KKSZ Konin. Następny mecz szablistki Hajduczka wygrały 45:38 z AZS OŚ Poznań, by rywalizację z 5 miejsce przegrać z UKS 13 Białystok 31:45.

red.

WYNIKI

*** Juniorki młodsze:** 1. Paulina Porada, 2. Zuzanna Porada, 3. Zuzanna Lenkiewicz, Karolina Hofman (wszystkie Zagłębie Sosnowiec) (...) 6. Aniela Kozłowska, 12. Dominika Trager (obie Hajduczek); turniej drużynowy: 1. Zagłębie Sosnowiec I, 2. Zagłębie Sosnowiec II, 3. Zagłębiowski Klub Szermierczy (...) 6. Hajduczek Olsztyn

*** Juniorzy młodsi:** 1. Marcel Broniszewski (Viktor Warszawa), 2. Krzysztof Kajor (Zagłębiowski Klub Szermierczy), 3. Kamil Sikorski, Kacper Nowinowski (obaj KKSZ Konin) (...) 8. Oskar Kusak, 12. Filip Kusak, 17. Piotr Kozłowski (wszyscy Hajduczek); turniej drużynowy: 1. KKSZ Konin I, 2. UKS 13 Białystok, 3. Hajduczek Olsztyn.

SPRINTEM

POŻEGNANIA\\\ Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Olgierd Dąbrowski, były burmistrz Ostródy oraz wielki sympatyk sportu. To za Jego czasów w Ostródzie powstał m.in. nowoczesny stadion piłkarski.

PIŁKA NOŻNA\\\ Sebastian Kamiński został nowym zawodnikiem Olimpii Elbląg. 28-letni pomocnik związał się z klubem kontraktem obowiązującym do końca sezonu.
Ostatnio Kamiński grał w Olimpii Grudziądz. W poprzednim sezonie I ligi wystąpił w 28 meczach i strzelił dwie bramki.

JUDO\\\ W Luboniu koło Poznania odbyły się VIII Mistrzostwa Polski Osób Niepełnosprawnych. Po długiej przerwie na tatami spotkało się 77 zawodników z ośmiu klubów. Turniej trwał przez dwa dni i był poprzedzony treningami obserwacyjnymi, podczas którego odbyła się klasyfikacja zawodników do odpowiednich grup startowych. Zawodnicy IKS Atak Elbląg prowadzeni przez duet trenerski Paulina i Michał Dąbrowscy wywalczyli 12 medali, w tym pięć złotych, cztery srebrne oraz trzy brązowe. Poza tym zajęli jeszcze dwa piąte miejsca. Na najwyższym podium stanęli: Michał Bryl, Konrad Szumowski, Mateusz Bielecki, Rafał Topolski i Adam Wiśniewski. Srebrne medale wywalczyli: Michał Weroński, Marek Kostka, Marcin Liszcz, Sebastian Majewski, a brązowe medale przypadły Weronice Fercho, Annie Rybickiej oraz Danielowi Dawidowi. Na piątych miejscach uplasowali się: Michał Warne i Agnieszka Strąg. W klasyfikacji drużynowej wygrało Judo Poznań przed Adastolem Gdańsk i Atakiem Elbląg.

Fot. Aneta Rekas-Woźny

W klasyfikacji klubowej Atak Elbląg zajął trzecie miejsce w kraju

SPORT W TV\\\ **Kolarstwo**. Giro d'Italia, 6. etap: Castrovillari - Matera (12.25 Eurosport 2)

*** Koszykówka**. Energa Basket Liga: Legia Warszawa - Asseco Arka Gdynia (17.30 Polsat Sport Extra)

*** Piłka nożna**. Mecz towarzyski reprezentacji U-19: Polska - Dania (14.55 TVP Sport); eliminacje mistrzostw Europy, półfinałowe mecze barażowe: Gruzja - Białoruś (17.50 Polsat Sport News), Słowacja - Irlandia (20.40 TVP Sport), Bośnia i Hercegowina - Irlandia Północna (20.35 Polsat Sport); mecz towarzyski: Anglia - Walia (20.50 Polsat Sport News)

*** Siatkówka**. TAURON 1. liga: BAS Białystok - eWinner Gwardia Wrocław (17.30 Polsat Sport)

*** Tenis**. Turniej French Open w Paryżu: półfinały gry podwójnej mężczyzn (10.55, 13 Eurosport 1), półfinały gry pojedynczej kobiet (14.55, 17 Eurosport 1)

JK, dryh

eprasa.pl c0da0c7844

STOMIL WYPOŻYCZYŁ MOSAKOWSKIEGO

PIŁKA NOŻNA\\\ Jakub Mosakowski został wypożyczony do drugoligowych Błękitnych Stargard, gdzie dwudziestoletni obrońca ma występować do końca sezonu, jednak wypożyczenie może ulec skróceniu. W Stomilu Mosakowski w sumie zagrał w 38 meczach.

Mosakowski jest wychowankiem Stomilu - w latach 2011-16 występował w juniorach olsztyńskiego klubu, potem trafił do zespołu rezerw, a wiosną 2017 roku awansował do pierwszego zespołu Stomilu. Od tego czasu walczył o miejsce w podstawowym składzie, jednak udało mu się w biało-niebieskich barwach w sumie wystąpić tylko 38 razy. W obecnym sezonie Jakub Mosakowski pojawił się na boisku cztery razy: zaliczył całe mecze z Odrą Opole (0:1), ŁKS Łódź (0:3) oraz 45 minut z Widzewem (0:2) i 25 minut z Zagłębiem Sosnowiec (1:0). W spotkaniach z Sandecją (4:1) oraz Bełchatowem (0:0) trener Adam Majewski już mu nie dał szansy, a teraz postanowiono wypożyczyć tego młodego zawodnika do Błękitnych Stargard, którzy zajmują obecnie 15. miejsce w II lidze (w siedmiu meczach Błękitni zdobyli siedem punktów).

Jakub Mosakowski ma jednak nadzieję, że już wkrótce powróci do Stomilu:

– LICZĘ NA TO, ŻE WYPOŻYCZENIE BĘDZIE POZYTYWNYM ETAPEM W MOIM ŻYCIU. WIEM, ŻE IDĄC TAM, MOGĘ TYLKO SOBIE POMÓC. BĘDĘ ROBIŁ WSZYSTKO, ŻEBY WRÓCIĆ DO OLSZTYNA JAKO LEPSZY PIŁKARZ.

Fot. Emil Marecki

W obecnym sezonie I ligi Jakub Mosakowski w barwach Stomilu zagrał w czterech meczach

W podobnym tonie na klubowej stronie wypowiedział się Grzegorz Lech, od niedawna prezes olsztyńskiego pierwszoligowca. - To był przemyślany ruch z naszej strony. Chcemy, aby Kuba zmienił na pewien czas otoczenie i grał więcej niż do tej pory. Po powrocie do Stomilu nadal będzie młodzieżowcem. Wtedy chcemy w pełni wykorzystać jego potencjał. Przy podejmowaniu decyzji o wypożyczeniu nie chcieliśmy kierować się tym, że punktuje dwukrotnie w Pro Junior System, lecz pomyśleliśmy o rozwoju kariery Kuby. Osobiście była to dla mnie bardzo trudna decyzja, gdyż bardzo go lubię i znam od szesnastego roku życia. Natomiast uważam, że w tym momencie jego rozwoju będzie to bardzo dobra decyzja.

Skoro jedni odchodzą, to inni muszą przyjść, więc od poniedziałku do dzisiaj w Stomilu na testach przebywają Bartosz Urbański oraz Suaibo Balde „Rafa".

URBAŃSKI TO 22-LETNI ŚRODKOWY POMOCNIK, KTÓRY OSTATNIO BYŁ ZAWODNIKIEM DRUGOLIGOWEJ POGONI SIEDLCE, W 2017 ROKU ZDOBYŁ MISTRZOSTWO POLSKI JUNIORÓW Z LEGIĄ WARSZAWA, A KOLEJNE PÓŁTORA ROKU GRAŁ W HOLENDERSKIM WILLEM II TILBURG.

Z kolei 20-letni Portugalczyk ostatnie lata spędził w młodzieżowych drużynach angielskiego Leyton Orient.

– To dwaj ciekawi zawodnicy, którym, ze względu na dobre rekomendacje, postanowiliśmy się bliżej przyjrzeć. Nic nie ryzykujemy, możemy tylko ewentualnie zyskać – wyjaśnia prezes Lech. – Najpierw ich przydatność do zespołu oceni sztab trenerski, a dopiero wtedy podejmiemy decyzję, czy zostaną z nami na dłużej.

Przypominamy, że w sobotnim meczu 8. kolejki I ligi Stomil podejmie Resovię, początek o godz. 17. Z tej okazji klub zaproponował swoim kibicom zakup jubileuszowego dwupaku na mecze z Resovią i Arką Gdynia (17 października o godz. 17). Oprócz dwóch biletów za jedyne 79,90 zł kibice otrzymają także limitowaną koszulkę z okazji 75-lecia Stomilu. Uwaga: na mecz z Resovią nie obowiązują karnety jesiennie na sezon 2020/21.

* Ceny biletów normalnych: na mecz z Resovią - 20 (przedsprzedaż) i 25 zł; na mecz z Arką - 30 i 35 zł; cena koszulki poza pakietem: 49,90 zł.

ARTUR DRYHYNYCZ

AKCJA SPRZEDAŻY AKCJI
Jeszcze tylko przez 34 dni można kupować akcje Stomilu. Do tej pory 274 inwestorów zgłosiło chęć kupna akcji o wartości 148 275 zł. Jednak, żeby emisja została uznana za udaną, klub musi za akcje uzyskać minimum pół miliona złotych.

SPRINTEM

TAEKWONDO\\\ Podczas mistrzostw Polski w taekwondo olimpijskim, które odbyły się w Jarocinie, AZS UWM Olsztyn zdobył 10 medali: 3 złote, 4 srebrne i 3 brązowe.
W Jarocinie na najwyższym stopniu podium stanęli: Łukasz Cudnoch (kat. 68 kg), Szymon Piątkowski (74 kg) i Izabella Krajewska (53 kg. Srebrne medale wywalczyli: Mateusz Kowalski (53 kg), Patrycja Januszko (49 kg), Kinga Aleksandra Brzostek (53 kg) i Oliwia Krajewska (67 kg), a brązowe: Mateusz Kędzierski (54 kg), Piotr Dolat (63 kg) i Mikołaj Żyźniewski.
Nie były to jednak jedyne sukcesy reprezentantów naszego województwa, bo srebrne krążki zdobyli jeszcze: Maurycy Miszczak (74 kg, Hidori Olecko) i Sara Masiewicz (46 kg, Tygrys Kętrzyn), a brązowy wywalczyła Magdalena Rutkowska (53 kg, OŚ AZS Olsztyn).

Fot. Taekwondo Olsztyn

W Jarocinie zawodnicy AZS UWM Olsztyn zdobyli dziesięć medali

* **Klasyfikacja klubowa:** 1. KS AZS AWF w Warszawie 4-2-5; 2. KS AZS Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego 3-4-3; 3. AZS OŚ w Poznaniu 3-3-2; 4. Hwarang Taekwondo Olimpijskie 3-0-1; 5. TKD Kórnik 1-0-2 (...) 12. Hidori Olecko i Kętrzyński Klub Taekwondo Tygrys po 0-1-0 (...) 16 OŚ AZS w Olsztynie 0-0-1.

STRZELECTWO SPORTOWE\\\ We Wrocławiu zorganizowano mistrzostwa Polski seniorów. Tym razem Maciej Kowalewicz (Gwardia Olsztyn) zdobył tylko jeden medal - brązowy w konkurencji karabin pneumatyczny 60. Tylko jeden, bo po udanych kwalifikacjach, w których olsztynianin dwukrotnie był najlepszy, apetyty były znacznie większe.
- Na pewno liczyłem na troszkę więcej - w rozmowie z radiem UWM FM przyznał zawodnik Gwardii. - W konkurencjach podstawowych, czyli w karabinie dowolnym 3×40 strzałów oraz w karabinie pneumatycznym – w kwalifikacjach zająłem pierwsze miejsce. A w finale po prostu emocje i niedostatek formy dały się we znaki. W karabinie dowolnym byłem czwarty ze stratą kilku dziesiątych punktu do trzeciego miejsca. W karabinie pneumatycznym udało mi się zdobyć brązowy medal. Jestem z tego zadowolony, chociaż wiem też, że stać było mnie na więcej. No i w karabinie dowolnym 60 strzałów leżąc zająłem piąte miejsce. Tu do medalu zabrakło mi 0,9 pkt. Jestem jednak zadowolony z tych wszystkich startów, bo wyniki, które osiągnąłem w karabinie dowolnym 3×40, były bliskie mojego rekordu Polski. Andrzej Jasutowicz, drugi reprezentant Gwardii, był jedenasty w pistolecie centralnego zapłonu i zajął 17. miejsce w pistolecie szybkostrzelnym
* **Wyniki, karabin pneumatyczny 60:** 1. Tomasz Bartnik 248,2; 2. Robert Kraskowski (obaj Legia Warszawa) 246,0; 3. Maciej Kowalewicz (Gwardia Olsztyn) 222,9; **karabin 3×40 50 m:** 1. Maciej Wojtasik 453,1; 2. Tomasz Bartnik 452,7; 3. Robert Kraskowski (wszyscy Legia) 442,0; 4. Maciej Kowalewicz 431,7; **karabin 60 leżąc 50 m:** 1. Bartosz Jasiecki 626,2; 2. Daniel Czerwiński (obaj Zawisza Bydgoszcz) 625,6; 3. Filip Smol (Piast Bieruń) 623,1 (...) 5 Maciej Kowalewicz 622,2.

dryh

eprasa.pl c0da0c7844

CHALIDOW CHCE COŚ UDOWODNIĆ

SPORTY WALKI\\\ W sobotę w Łodzi odbędzie się gala KSW 55, podczas której szczególnie interesująco zapowiada się walka Mameda Chalidowa z Scottem Askhamem. Dla olsztynianina będzie to okazja do rewanżu za porażkę z grudnia 2019 roku.

Przypomnijmy, że niespełna rok temu Mamed Chalidow, największa do niedawna polska gwiazda MMA, przegrał z Askhamem jednogłośną decyzją sędziów. Teraz obaj zmierzą się ponownie, a stawką rewanżu będzie mistrzowski pas KSW kategorii średniej.

- Ta walka jest teraz dla mnie najważniejsza, dlatego potrzebuję wsparcia kibiców - przyznaje Chalidow. Wsparcie na pewno będzie potrzebne, bowiem olsztynianin przegrał trzy swoje ostatnie pojedynki. W 2018 roku dwukrotnie pokonał go Tomasz Narkun - Chalidow ogłosił wtedy nawet zakończenie kariery, ale wytrwał w tym postanowieniu jedynie kilka miesięcy, w efekcie w grudniu ubiegłego roku zmierzył się z Askhamem. I znowu przegrał, ale tym razem nie myślał już o zakończeniu kariery. - Prosiłem szefów KSW: jeśli chcecie mi dać walkę, to tylko ze Scottem. Jestem pewien, że teraz stać mnie na więcej - nie ma wątpliwości Mamed, który przyznaje, że nie interesują go walki ze słabszymi rywalami. Jeśli już ma wejść do klatki, to tylko z najlepszymi.

Fot. Wikipedia

Sobotnia walka Mamed Chalidow - Scott Askham powinna rozpocząć się około godziny 23

Przed sobotnią galą Chalidow twierdzi, że między nim a Askhamem nie ma „złej krwi", a do swego rywala ma wiele szacunku. Jednak Askham ewidentnie z szacunkiem dla osiągnięć olsztynianina ma pewien problem. - To Mamed chciał tej walki. Nie wiem, co chce udowodnić. Ma wielkie ego. Dlaczego nie przełknie goryczy porażki i nie pójdzie dalej?

WSZYSCY MÓWIĄ, ŻE MAMED CHALIDOW TO LEGENDA. I PYTAJĄ MNIE, JAK TO JEST WALCZYĆ Z LEGENDĄ, A DLA MNIE TO PO PROSTU MAMED. NIE JEST ŻADNĄ LEGENDĄ - PRZYZNAJE OTWARCIE ASKHAM, KTÓRY JEST AKTUALNYM MISTRZEM KSW KATEGORII ŚREDNIEJ.

Jednak sobotnia gala KSW 55 to nie tylko walka Chalidow - Askham, która powinna rozpocząć się około godziny 23. Do klatki wejdzie na przykład Michał Materla, kolejna legenda polskiego MMA, który powalczy z Aleksandarem Ilicem. W marcu 2019 roku Serb pokonał Damiana Janikowskiego, ale teraz ma coś do udowodnienia, ponieważ podczas KSW 51 w Zagrzebiu niespodziewanie przegrał z Cezarym Kęsikiem.

dryh

KSW 55
Walka o pas kategorii średniej:
Scott Askham (19-4) - Mamed Chalidow (34-7-2)
* Michał Materla (28-7) - Aleksandar Ilić (12-3)
* Damian Janikowski (4-3) - Andreas Gustafsson (6-0)
* Tomasz Romanowski (12-7) - Ion Surdu (10-2)
* Damian Stasiak (11-7) - Patryk Surdyn (5-0)
* Przemysław Mysiala (23-10) - Stipe Bekavac (19-10)
* Krystian Kaszubowski (8-1) - Jakub Kamieniarz (9-6)
* Sylwia Juśkiewicz (9-5) - Karolina Wójcik (6-2)

SPRINTEM

TENIS\\\ Rok temu jej nazwisko znali tylko najwięksi fani tenisa, a tymczasem Iga Świątek, bo o niej mowa, we wtorkowy wieczór pokonała Martinę Trevisan 6:3, 6:1 i awansowała do półfinału wielkoszlemowego turnieju Roland Garros! Co prawda mecz zaczął się od prowadzenia Włoszki 2:0, ale z następnych 14 gemów aż 12 padło łupem rozpędzonej Polki. Dzięki temu w stolicy Francji Świątek już zarobiła 425 250 euro, jednak na tym się pewnie nie skończy, bo niespodziewanie wyrosła na główną faworytkę turnieju! W wirtualnym rankingu WTA awansowała już na 33. miejsce (dotychczas najwyżej była na 48. pozycji). Jeśli awansuje do finału turnieju w Paryżu, powinna znaleźć się na 24. miejscu, ale gdyby zwyciężyła w Roland Garros, wówczas może liczyć nawet na 17. pozycję w rankingu WTA, który oficjalnie zostanie opublikowany w poniedziałek.

Dzisiejszą półfinałową rywalką Igi Świątek będzie Nadia Podoroska. Argentynka w ćwierćfinale pokonała niespodziewanie Elinę Switolinę z Ukrainy (6:2, 6:4), ale na Roland Garros musiała przebijać się przez eliminacje i w rankingu jest dopiero 131.
We wczorajszym ćwierćfinale debla Iga Świątek z Amerykanką Nicole Melichar wygrały 6:3, 6:4 z Jessicą Pegulą oraz Asią Muhammad.

ŻEGLARSTWO\\\ W Giżycku zakończył się finał Pucharu Polski w klasie Laser. Impreza była bardzo udana dla zawodników Giżyckiej Grupy Regatowej i Nauticusa Olsztyn. W klasie Laser Radial zwycięstwo odniosła Julia Rogalska (Giżycko), która jednocześnie była też najlepsza w kat. U-19 i U-22. Z kolei jej kolega klubowy Tomasz Trajnowicz był trzeci w open i U-19, a w U-17 całe podium zajęli juniorzy z naszego regionu: Stanisław Konarzewski (Giżycko) oraz Bartosz Andrzejak i Igor Barcikowski (obaj Nauticus).
Równie dobrze było w Standardzie - wygrał Stanisław Klimaszewski (Giżycko), Konstanty Sawicki (Giżycko) był drugi w juniorach i trzeci w młodzieżowcach, a Mateusz Siedlecki (Giżycko) zajął trzecie miejsce w juniorach.

Rys. Zbigniew Piszczako

Natomiast w rywalizacji Laser 4.7, które były traktowane jako mistrzostwa Polski juniorów młodszych, wśród 16-latek na drugiej pozycji zakończyła regaty Natalia Burczyńska (Giżycko), natomiast w tej samej grupie wiekowej wśród chłopców drugi był Tymoteusz Wysocki, a czwarty Szymon Maruszczak (obaj Nauticus)

BIEGI\\\ Za nami Garmin Półmaraton Gdańsk, w którym wystartowało ponad 600 biegaczy. W czołowej pięćdziesiątce znalazła się spora grupa zawodników z Warmii i Mazur. Najszybszy z nich był Marcin Kasprowicz z Działdowa, który linię mety minął jako 16. Poza tym Paweł Bąk (Sępopol) był 24., a Marcin Kurp (Dobre Miasto) 35. Natomiast wśród kobiet na dziewiątym miejscu finiszowała olsztynianka Justyna Wrażeń. Na tym nie koniec, bo na podium w poszczególnych kategoriach wiekowych stanęło aż dziewięcioro biegaczy z Warmii i Mazur. I tak zwycięstwo w grupie wiekowej M65 odniósł Stanisław Pacholec (Świątki), drugie miejsca zajęli: Wojciech Gryczka (Kisielice) w M18, Justyna Wrażeń (Olsztyn) w K30, Jerzy Nowak (Bartoszyce) w M55, Agnieszka Tyborowska (Olsztyn) w K45, Joanna Deputat (Elbląg) w K40 i Joanna Psiuk (Rybno) w K50. Poza tym na trzecich pozycjach uplasowali się: Maciej Bielewicz (Dobre Miasto) w M18 i Andrzej Pilski (Frombork) w M70.

SPORT SZKOLNY\\\ Nowym szefem Warmińsko-Mazurskiego Szkolnego Związku Sportowego został Dariusz Marchlewski. Dotychczasowy szef SZS Wacław Wasiela ze względów zdrowotnych zrezygnował z reelekcji. - Czeka mnie trudne zadanie - nie ma wątpliwości Dariusz Marchlewski. - Będę starał się kontynuować dobrą passę z ostatnich lat. Mamy specyficzny okres, bo pandemia przerwała rozgrywki szkolne, ale już we wrześniu rozpoczęliśmy nowy sezon. Chcemy nadrobić stracony czas i zorganizować młodzieży szkolnej kilka interesujących imprez plenerowych. M.in. w Olecku odbędą się Przełajowe Mistrzostwa Polski SZS Sztafet, a w Biskupcu planujemy podobne biegi na szczeblu regionalnym.

dryh

eprasa.pl c0da0c7844

NOWE IPHONY 13 PAŹDZIERNIKA

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami iPhone 12 zostanie oficjalnie zaprezentowany 13 października. To druga jesienna konferencja Apple w tym roku. Wszystko przez pandemię, która wymusiła opóźnienia. Hasłem konferencji jest „Hi, Speed", co wyraźnie mówi o nowym procesorze A14 oraz modemach5G, które zadebiutują w telefonach Apple. I mimo że pisałem już wcześniej o prawdopodobnie czterech modelach iPhone'a 12, które szykuje dla nas Apple, to jednak nie wszystkie dostaną obsługę 5G. Dwa podstawowe modele, które najwcześniej (praktycznie od razu) trafią do sprzedaży będą pozbawione obsługi nowego standardu. Mowa o iPhone 12 Mini i „podstawowym" iPhone 12. Obsługę 5G dostaną najpewniej iPhone 12 Pro i model Pro Max. Do sprzedaży trafią prawdopodobnie w listopadzie. Jeśli wierzyć przeciekom czeka nas powrót do pięknego designu znanego z iPhonów 5c, czyli m.in. kwadratowe ramki.

CZIP T2 NIE TAKI BEZPIECZNY

Apple od dawna chwali czipy T2, które mają chronić użytkowników przed atakami i zapewniać najwyższy poziom bezpieczeństwa. Okazało się jednak, że rzeczywistość jest nieco inna i wystarczą te same narzędzia, które służą do obejścia zabezpieczeń iPhone'ów z procesorami A10 (T2 jest wzorowany na tym układzie). Wyeliminowanie zabezpieczeń jest możliwe dzięki dwóm expoilotm: checkm8 i Blackbird. Po ich załadowaniu można obejść ograniczenia systemu, modyfikować pliki, instalować złośliwe oprogramowanie czy bezpośredni dostęp do danych na dysku po przechwyceniu hasła administratora. Aktualizacja tutaj nie pomoże. Podatne na ataki są wszystkie komputery Mac od 2018 roku. Wolne będą dopiero MacBooki z ARM, które wykorzystają czip T2 zbudowany na podstawie procesora A12. Na szczęście do jakichkolwiek ataków wymagane jest bezpośrednie wpięcie się w port komputera (pendrive lub dysk zewnętrzny).

APARAT Z ANDROIDEM I LIGHTROOM'EM

Ruszyła przedsprzedaż bardzo ciekawego aparatu - Zeiss ZX1. To pełnoklatkowy aparat z Androidem na pokładzie i na dodatek z zainstalowanym Lightroomem. Matryca ma 37,4 megapikseli i stały obiektyw Zeiss Distagon T* 35 mm ze światłem f/2. Pokrętła pozwalają na operowanie przysłoną, czasem naświetlania i czułością ISO. Wizjer jest OLED-owy, a ekran to LCD o przekątnej 4,3 cala. Naprawdę ciekawie wygląda jednak zmodyfikowany Android, który służy do obsługi tego aparatu. Na pokładzie znajdziemy Bluetooth, USB-C, Wi-Fi i NFC. Zdjęcia można udostępniać bezpośrednio z aparatu, a skoro mamy tu Androida, to wykorzystamy też aplikacje. Lightroom jest tu wbudowany na start. W odróżnieniu od standardowych aparatów nie ma tu jednak slotu na karty SD, a wbudowana pamięć o pojemności 512 GB. Powinno wystarczyć.
Można się było spodziewać wysokiej ceny i taka faktycznie będzie – 6 tys. dolarów. Trochę drogo, nawet jak na pełną klatkę i fakt, że Android nie będzie raczej najnowszy. Czyli pozbawiony np łatek bezpieczeństwa.

REALME 7 DEBIUTUJE W POLSCE

Data chyba nie jest przypadkowa, bo na 7 października przypadła premiera Realme 7. Smartfony z tej linii zapowiadają się na sukces. Jeśli chodzi o model Pro, to dostajemy 6,4-calowy ekran Super AMOLED o rozdzielczości 2400x1080 pikseli (441 ppi). Sercem smartfona jest Snapdragon 720G. Jest też sporo miejsca na dane, bo 128 GB, a pamięć RAM to albo 6, albo 8 GB. W modelu Pro dostaniemy też cztery obiektywy w aparacie. Główny ma 64 Mpix, a do selfie jest aż 32 Mpix. Bateria ma 4500 mAh i nie zabrakło tu świetnej technologii SuperDart, która pozwala naładować telefon do pełna w pół godziny. Model 7 to 6,5-calowy ekran LCD o rozdzielczości 2400x1080 pikseli (405 ppi) i — podobnie, jak w poprzedniku — odświeżany z częstotliwością 90 Hz. Nic zresztą dziwnego, bo producent wciąż podkreśla, że to smartfony skierowane również do graczy. Procesor to MediaTek Helio G95. Główny aparat (również cztery obiektywy) ma 48 Mpix. Przedni 16 Mpix. W przeciwieństwie do mocniejszego modelu dostajemy tu jednak większą baterię – 5000 mAh również z obsługą szybkiego ładowania, ale Dart Charge, więc „tylko" z mocą 30 W.

oprac. Paweł Jaszczanin

eprasa.pl c0da0c7844

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

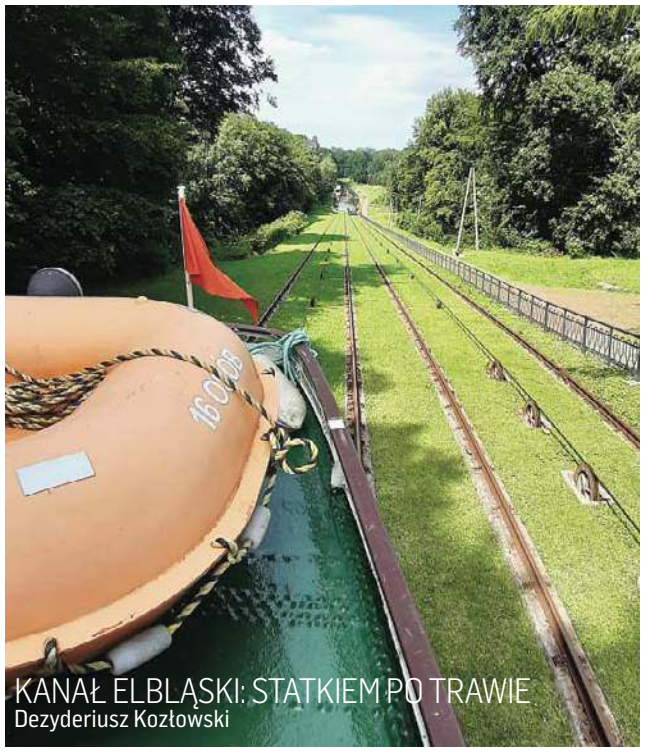
KANAŁ ELBLĄSKI: STATKIEM PO TRAWIE
Dezyderiusz Kozłowski

CZEKAMY NA WASZE FOTKI Z WAKACJI, ALE TEŻ NA JESIENNE KRAJOBRAZY. CZEKAMY NA ZDJĘCIA POKAZUJĄCE PIĘKNO NASZEGO REGIONU. BĘDZIEMY JE PUBLIKOWAĆ W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" / „DZIENNIKU ELBLĄSKIM". AUTORZY ZDJĘĆ, KTÓRE ZAMIEŚCIMY W NASZYM PAPIEROWYM WYDANIU, OTRZYMAJĄ OD NAS TRZYMIESIĘCZNY BEZPŁATNY DOSTĘP DO ELEKTRONICZNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"/"DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO". ZDJĘCIA Z DZISIEJSZEJ GAZETY/ DZIENNIKA MOŻNA OBEJRZEĆ TEGO SAMEGO DNIA NA GAZETAOLSZTYNSKA.PL

Igor Hrywna

WYSYŁAJCIE ZDJĘCIA TUTAJ:
I.HRYWNA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL

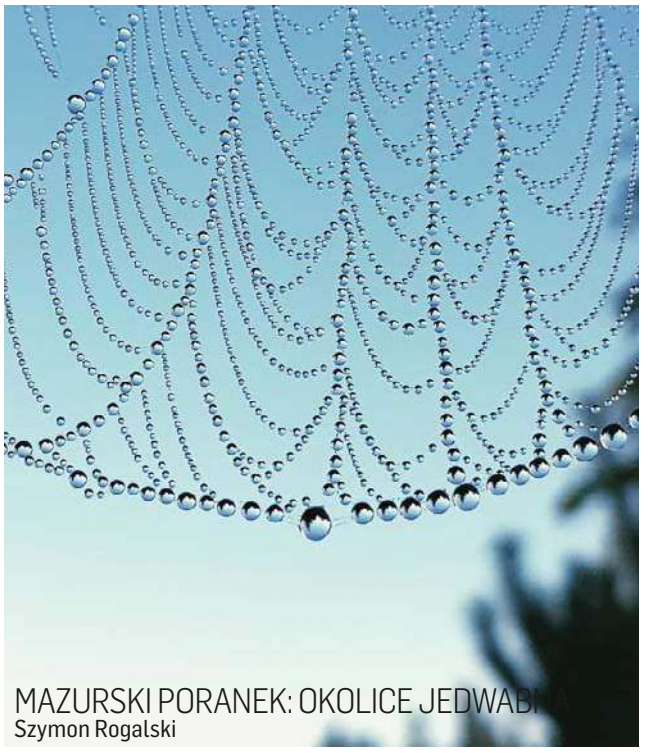
MAZURSKI PORANEK: OKOLICE JEDWABNA
Szymon Rogalski

JEZIORO GIM
Marta Stańczuk

NA MAZURACH
czytelniczka

ZAJACZKOWO (POWIAT NOWOMIEJSKI)
czytelniczka

ZDEDY KOŁO EŁKU
Małgorzata Jędrzejewska

eprasa.pl c0da0c7844